

SPÓŁEM!

DWUTYGODNIK

TREŚĆ

XXVII Zjazd Pełnomocników „Społem”

Zw. Sp. Sp. R. P. 1

Gospodarka wojenna a organizacje spółdz.
spoż. — K. Haubold 2

Życie bohaterskie — E. Szymański 6

Kobiety pracują w spółdzielczości — W.
Bogdanowiczowa 8

Ze Związku

Terminy dorocznych zjazdów okręgowych 11

Wykaz spółdzielni, którym Związek „Spo-
łem” wydał uświadomienie o celowości 11

Praktyka

Użytkowanie świadectw na ulgowy prze-
wóz nasion — J. G. 12

Poradnik dla nowych spółdzielni

Zjazdy okręgowe — B. Paździor 14

Prace organizacyjne i propagandowe

Z konferencji spółdzielczej nauczycielstwa. 16

Kurs spółdzielczy w Bydgoszczy—J. Szcze-
pański 19

Przepisy prawne

Powszechny obowiązek świadczeń rzeczo-
wych 21

Zawieszenie wymagalności długów rolni-
czych 23

Z Banku „Społem”

Tablica porównawcza wyników działalno-
ści Banku 24

Bilans Banku na 31.XII.1938 r. 24

Z żałobnej karty

Zygmunt Chmielewski 25

Ks. Bolesław Domański 26

Mieczysław Tereskiewicz 27

Janina Tarasiewiczowa 28

Ze szkół spółdzielczych

Wpłaty na Fundusz Budowy Gmachu dla
szkół 28

Komunikat Komitetu dla spraw Pożyczki
Obrony Przeciwlotniczej 28

Przegląd czasopism i książek

Przegląd prasy polskiej 29

Pokłosie prasy zagranicznej 30

Wiadomości statystyczne 31

Wiadomości handlowe 32

ORGAN
SPÓŁDZIELNI
RZPLITEJ



ZWIĄZKU
SPOŻYWCÓW
POLSKIEJ

Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Jedność” w Maluszynie, pow. Rodomsko ogłasza niniejszym, że w dniu 30 czerwca 1935 roku został przyjęty przez walne zgromadzenie nowy statut pn. „Statut Spółdzielni Spożywców „Jedność” w Maluszynie z odpowiedzialnością udziałami”. Zmiany dotyczące odpowiedzialności i udziału. Znosi się „nieograniczoną odpowiedzialność”, udział wynosi 25 zł, a) obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisywaniu się do spółdzielni 1 zł 6, z czego 1 zł wynosi wpisowe, b) pozostała suma 20 zł winna być wpłacona w ciągu 5 lat po 4 zł w ratach rocznych, bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od zakupów. Jednocześnie zarząd podaje do wiadomości członków i zainteresowanych, że Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Maluszynie gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych lub spornych. Wierzyciele winni zgłosić się najpóźniej w ciągu 3 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia, w przeciwnym razie będą uważani w myśl art. 73 ust. o spółdzielni za zgadzających się na zamierzoną zmianę.

Walne zebranie **Spółdzielni Spożywców „Zgoda” w Sołach** z dn. 20.III.1938 r. uchwaliło zniesienie § 12 statutu spółdzielni „Zgoda” w Sołach jak następuje: Dawne brzmienie: 1) Udział wynosi złotych dziesięć, w czym: a) obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi zł. dziesięć. Nowe brzmienie: 2) Udział wynosi złotych dwadzieścia pięć, w czym: a) obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi zł. pięć. b) pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od zakupów. Członek może deklarować najwięcej 10 udziałów. 22

Walne zgromadzenie **Spółdzielni Oszczędności z ogr. odp. w Bydgoszczy** uchwaliło 25.II. 1939 r. obniżenie sumy udziału ze 100 zł na 50 zł (§ 10 statutu). Spółdzielnia gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia. 25

„Walne zebranie członków **Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców „Placówka”** z odpowiedzialnością udziałami w Ostrowie Siedleckim w dniu 6 czerwca 1937 r. uchwaliło przyjąć nowy statut z tym, że udział pozostaje bez zmiany, natomiast wpłata jego może być rozłożona na 5 lat. W związku z powyższym spółdzielnia gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatecznego ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty, potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności spornych, że jednak wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do spółdzielni w przeciągu

trzech miesięcy od tego dnia, uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę”. 34

Walne zgromadzenie **Spółdzielni Turystyczno - Wypoczynkowej „Gromada”** odbędzie się we wtorek dnia 16 maja 1939 roku o godz. 10 rano, w domu Spółdzielczości Rolniczej w Warszawie, przy ul. Wareckiej 11a. Na porządku obrad: 1. Zagajenie i wybór prezydium, 2. Odczytanie protokołu poprzedniego zgromadzenia, 3. Sprawozdanie zarządu i rady nadzorczej spółdzielni za rok 1938. 4. Odczytanie protokołu z lustracji spółdzielni i powiecie uchwał odnośnie zaleceń Związku Rewizyjnego. 5. Zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, r-ku strat i nadwyżek za rok 1938. 6. Podział nadwyżki bilansowej 7. Zatwierdzenie planu działania i budżetu na rok 1939. 8. Zmiana statutu spółdzielni. 9. Uzupełnienie składu rady nadzorczej. Zarząd Spółdzielni Turystyczno-Wypoczynkowej „Gromada” (—) K. Wyszomirski, (—) J. Dominko. 35

OGŁOSZENIA REJESTROWE

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Równem pod Nr. RS. 362 przy firmie: **Spółdzielnia „Dobra Slawa” w Dulibach**, dnia 7 kwietnia 1939 r. wpisano dodatkowy wpis treści następującej: Na miejsce ustępującego członka zarządu Andrzeja Dykała został wybrany Dymitr Laszczuk. 270

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Równem pod Nr. RS. 39 przy firmie: **Spółdzielnia Spożywców z odp. udz. w Miziurynach**, dnia 7 kwietnia 1939 r. wpisano dodatkowy wpis treści następującej: Zarząd obecnie stanowią: Kuźma Kozak, Jan Hrycajuk, Karp Bojczuk — jako członkowie, Trofim Iwaniuch — jako zastępca. 269

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Pińsku dnia 29 marca 1939 r. pod Nr. RS. 669 wpisano: **Spółdzielnia spożywców Naprzód w Kustowiczach z odpowiedzialnością udziałami Kustowicze**, gmina Horodec powiat kobryński. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni do wysokości zadeklarowanych udziałów. Przedmiot przedsiębiorstwa. Kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedawać je detalicznie swoim członkom. Ponadto skupować od członków, przerabiać i zbywać płody rolne na własny i komisowy rachunek. Przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia przewidzianej w art. 15 statutu przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych. Udział wynosi 25 zł, obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 10 zł. Pozostała suma powinna

być wpłacona w ciągu najdalej roku po zł. 5 w ratach co trzy miesiące: Zarząd stanowią: Helena Stuglikowa, Filip Walski, Bazyli Kosteluk, a) nieograniczony, b) Społem, c) kalendarzowy, d) Zarząd składa się z trzech osób. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu, e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię, g) w razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie wybiera 3 likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem przepisów ustawy o spółdzielniach. 233

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Pińsku dnia 27 marca 1939 r. pod Nr. RS. 668 wpisano: **Spółdzielnia Spożywców „Brzask” w Omeleńcu** z odpowiedzialnością udziałami. Omeleniec gmina Wierchowice powiat brzeski. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożywcze i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedać je detalicznie swoim członkom. Udział wynosi 25 zł. Obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 5 zł.; pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej czterech lat po zł. 5 w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Wiktor Ostrowski, Czesław Zimnoch, Jan Miniuk, a) nieograniczony, b) Społem, c) kalendarzowy, d) Zarząd składa się z trzech osób. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu, e) Zawierane w imieniu spółdzielni przez zarząd kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię, g) sprawę likwidacji spółdzielni postanawia zgromadzenie walne na 2-ch kolejnych zebraniach w odstępie 2-ch tygodni. Likwidatorami są członkowie ostatniego zarządu, o ile walne zgromadzenie nie wybierze innych likwidatorów. 235

Sąd Okręgowy w Gdyni. Do rejestru spółdzielni nr. 87 wpisano 18 marca 1939 spółdzielnię: **„Spółdzielnia Spożywców Osiedla Paged w Gdyni—Oksywie** z odpowiedzialnością udziałami". Siedziba przedsiębiorstwa: Gdynia—Oksywie, Oksywska 185. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze, w szczególności: 1) kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożywcze i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego, 2) odsprzedać detalicznie swoim członkom, a za zezwoleniem walnego zgromadzenia także nie członkom. Udział wynosi 25 (dwadzieścia pięć) złotych. Przy przystąpieniu do spółdzielni członek wpłaca 1.— zł., reszta płatna jest w dwóch ratach rocznych po 12.—

złotych. Członkami zarządu są: Władysław Koob, Feliks Kamiński, Jan Swarc. b) pismo przeznaczone do ogłoszeń: „Społem”, d) zarząd składa się z trzech członków. Do składania oświadczeń i podpisywania w imieniu spółdzielni wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu, e) Zatwierdzenia rady nadzorczej wymagają: umowy kupna, zastawu i najmu nieruchomości. Uchwały walnego zgromadzenia wymagają: sprzedaż nieruchomości i oznaczenie najwyższej sumy, do której zarząd może zaciągać pożyczki i zobowiązania. 236

Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 23 marca 1939 r. RS. 557 przy firmie **„Spółdzielnia Spożywców — Snop — w Turcu** z odpow. udziałami „Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: a) kupno hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż ich detalicznie swoim członkom, b) przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia; c) prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej; d) prowadzenie zakupu i wymiana ziemiopłodów". Udział wynosi dwadzieścia pięć (25) zł., w czym obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 5 zł., pozostała zaś suma powinna być wpłacona w ciągu 5 lat od dnia przystąpienia na członka spółdzielni. Sąd Okręgowy w Nowogrodku. 237

Sąd Okręgowy jako Rejestrowy w Kielcach, dnia 31 marca 1939 roku. W rejestrze handlowym spółdzielni pod Nr. RS. 604 wpisano: Firma spółdzielni brzmi: **„Spółdzielnia Spożywców „Jutrzenka” w Piasku-Wielkim** z odpowiedzialnością udziałami". Siedziba spółdzielni jest Piasek Wielki pow. stopnicki. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest organizowanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych oraz podejmowanie działalności społeczno-kulturalnej, w szczególności zaś: a) kupno hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego; odsprzedaż ich detalicznie swoim członkom, b) przyjmowanie wkładów oszczędnościowych na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych, c) prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności społecznej i kulturalno-oświatowej. — Udział wynosi 25 złotych i płatny jest: przy zapisaniu się do spółdzielni członek wpłaca 5 zł., resztę zaś w ciągu najdalej pięciu lat po zł. 4 w ratach rocznych (badź gotówką, badź zarachowana zwrotami od zakupów). Członek może deklarować najwięcej 10 udziałów. — Zarząd stanowią: Franciszek Nizioł — prezes, Andrzej Juszyk — sekretarz i Jan Kafara — skarbnik. a) czas trwania spółdzielni nieograniczony; b) pismem do ogłoszeń jest czasopismo „Społem”, c) rokiem obrachunkowym jest rok kalenda-

BIBLIOTECZKA TOWAROZNAWCZA „SPOŁEM”

pod redakcją J. JASIŃSKIEGO

składa się z szeregu tomików, z których każdy poświęcony jest wszechstronnemu omówieniu danego towaru: surowcom, z jakich on powstaje, sposobom produkcji, gatunkom, rynkom sprzedaży, rodzajom zafałszowań i przechowywaniu. Pracownik, który korzysta z „Biblioteczki”, będzie wiedział, w jaki sposób i z jakich źródeł nabywać towary, jakie wybierać gatunki i jak się z nimi obchodzić w sklepie.

Dotychczas ukazały się w druku:

1. — Cukier , jego produkcja i zastosowanie	15 gr.
2. — Połowy , zasilanie i handel śledziami	25 „
4. — Kawa , produkcja, przeróbka, handel	10 „
6. — Oliwa nic. , uprawa, przeróbka, handel	5 „
7. — Wanilia , zbiory, przygotowanie, handel	5 „
8. — Kakao , pochodzenie, przeróbka, handel	5 „
11. — Węgiel	15 „
18. — Skóry , surowiec, garbarstwo, handel	25 „
19. — Mydła , surowce, produkcja i zastosowanie	40 „
20. — Porcelana	60 „
21. — Nasiona	1. — zł.

W przygotowaniu:

- | | |
|--|---------------------|
| 3. — Ryż | 5. — Herbata |
| 9. — Korzenie | |
| 10. — Przetwory owocowe i płyny owoc. | |
| 13. — Konserwy rybne | |

Do nabycia w Dziale Wydawnictw „Społem”
Związku Spółdzielni Spożywców R. P. i w oddziałach

SPOŁEM

DWUTYGODNIK

**POŚWIĘCONY PRAKTYCE SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW
ORGAN „SPOŁEM” ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW R. P.**

XXVII Zjazd Pełnomocników „Społem” Związku Spółdzielni Spożywców R. P. w dniu 3 i 4 czerwca 1939 roku w Warszawie

1. Otwarcie Zjazdu.
2. Odczytanie uchwał XXVI Zjazdu Pełnomocników Związku.
3. Sprawozdanie Zarządu z działalności Związku za 1938 r. oraz plan działań i budżet Związku na rok 1939.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej Związku.
5. Sprawozdanie i powzięcie uchwał w sprawie przeprowadzonej rewizji Związku.
6. Zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, r-ku strat i nadwyżek za r. 1938 oraz planu działań i budżetu na r. 1939.
7. Uchwała o połączeniu z Wołyńskim Związkiem Spółdzielczym „Hurt”, spółdzielnią z odpowiedzialnością udziałami w Równem.
8. Podział nadwyżki bilansowej.
9. Wybór 7-miu członków Rady Nadzorczej oraz 3-ch zastępców na miejsce ustępujących.
10. Upoważnienie Zarządu Związku do zaciągania pożyczek.
11. Zmiany statutu Związku
12. Zatwierdzenie nowego regulaminu w sprawie układania list kandydatów na członków Rady Nadzorczej i regulaminu Rady Nadzorczej „Społem”, Związku Spółdzielni Spożywców R. P.
13. Rola spółdzielczości w obronie Państwa — ref. prof. M. Rapacki.
14. Najważniejsze problemy w ruchu spółdzielczym spożywców — ref. St. Dippel.
15. Wyznaczenie miejsca obrad następnego Zjazdu.

Gospodarka wojenna a organizacje spółdzielcze spożywców

W ostatnich dniach w prasie codziennej oraz przez radio poruszana była konieczność zorganizowania aparatu rozdzielczego środków żywnościowych na wypadek wojny. Istotnie, stwierdzić możemy, że nastroje dzisiejsze i zamęt na polu politycznym i gospodarczym dają powód do przekonania, iż wojna może niespodziewanie wybuchnąć. Nie będziemy tu wnikać w jej przyczyny, nie jest to naszym zadaniem i nie jest tu na to miejsce, a skoro przyczyn wojen własnymi środkami nie potrafimy usunąć, działając jako przedstawiciele spożywców, odpowiedzialni za wyżywienie szerokich mas społeczeństwa, musimy zastanowić się nad sytuacją, w jakiej znajdzie się sprawa wyżywienia ludności w dobie gospodarki wojennej.

Okres wojny powoduje wstrząs całego organizmu gospodarczego kraju, co oczywiście ma swoje odbicie w aprowizacji miast i wsi. W pierwszym rzędzie należy spodziewać się zmniejszenia podaży artykułów pierwszej potrzeby oraz innych artykułów przemysłowych bezpośredniego spożycia. Przyczyny stanu tego mogą być następujące: brak dowozu towarów z zagranicy lub dowóz ograniczony (ryż, herbata, kawa, kakao, inne artykuły kolonialne), zmniejszenie dostaw przez fabryki krajowe wobec ograniczenia produkcji przez zmniejszenie liczby zatrudnionych robotników, albo też produkcję dla celów wojskowych, zwiększone zapotrzebowanie dla wojska, wreszcie inne przyczyny, jak na przykład ukrywanie towarów przez pośredników oraz wykupywanie towarów przez spożywców i tworzenie szkodliwej paniki żywnościowej, trudności komunikacyjne itp.

Wszystkie te, podane wyżej przyczyny, ogromne w swej masie i zasięgu spowodować mogą drożyznę środków żywności a następnie w miarę wyczerpywania się zapasów posiadanych będą przyczyną głodu, niedojadania powszechnego ludności a co za tym idzie,

osłabienia podstawy psychicznej. Obecnie wobec wojny „totalnej”, kiedy toczyć się ona będzie nie tylko na froncie, ale i daleko poza frontem, od mocnej postawy psychicznej, a więc i od racjonalnej gospodarki żywnościowej, zależeć będzie zwycięstwo.

W miarę przedłużania się wojny coraz to większe znaczenie posiadać będzie kwestia racjonalnej gospodarki posiadanymi zapasami żywności, a następnie stopniowe wprowadzanie artykułów zastępczych. Do używania takich artykułów spożywczy muszą się stopniowo przyzwyczaić i im wcześniej proces ten zostanie rozpoczęty, tym lepsze i doskonalsze osiągnie się rezultaty.

Ażeby w skuteczny sposób ująć aprowizację najszerzych mas ludności w odmiennych warunkach gospodarczych w czasie wojny, konieczne jest posiadanie właściwej organizacji rozprawdzania towarów, poddanej centralnemu kierownictwu, będącemu w rękach Państwa. Aparat rozprawdzania towarów nie może działać na zasadzie prawa podaży i popytu, gdyż wobec braku towarów na rynku wyeliminowane zostaną warstwy najsłabsze gospodarczo, koniecznym jest więc sprawiedliwy podział posiadanych zapasów. Odmienny przy tym będzie zakres działania organizacji na wsi i w mieście: w mieście będzie chodziło o dostarczenie przede wszystkim środków żywności pochodzenia rolniczego ludności pracującej w fabrykach itp., natomiast wieś nie może pozostać bez szeregu najważniejszych artykułów przemysłowych. Poza tym powinniśmy przyjąć pogląd, że chociaż na wsi aprowizacja jest na ogół łatwiejsza, nie może jednak być jakiegos uprzywilejowania jednej grupy społecznej kosztem drugiej.

Organizacji rozdziału artykułów żywnościowych i pierwszej potrzeby w dobie gospodarki wojennej musimy postawić szereg koniecznych wymagań. Najważniejsze z nich to sprawność i ta-

niość obsługi. Ażeby spełnić należycie swe zadanie, organizacja musi działać bez wstrząsów i zahamowań. Wydane zarządzenie musi być w sposób jednolity przeprowadzone od góry do dołu aparatu, nie może być sabotażu lub wykonania dyrektyw w połowie. Było by rzeczą niedopuszczalną ze stanowiska interesu społecznego, gdyby rozdzielane i przyznawane ilości towarów były gdzieś po drodze zatrzymywane i nie docierały do spożywcy.

Prowadzenie rozdziału towarów przy możliwie niskich kosztach jest warunkiem nieodzownym. Gdyby przy szczupłych zapasach żywności koszty dystrybucji miały być zbyt wysokie, wyższe ponad normalne, to rzecz jasna, ceny towarów dostarczanych urosłyby niepomniernie, przyczyniając się do drożyzny. Jako zasadę możemy przyjąć, że koszt rozprowadzania towarów nie może przekraczać ogólnych, najniższych kosztów handlowych okresu normalnej gospodarki.

Postawione wyżej wymagania dowodnie wykazują, że najbardziej idealną organizacją rozdzielczą będzie organizacja samych zainteresowanych, tj. spożywców. Spożywca — ostatni odbiorca towaru — powinien mieć głos ostateczny w ustalaniu tego, co ma spożywać. Spożywca, jako zainteresowany, najlepiej podzieli istniejące zapasy towarów, poza tym przeprowadzi podział ten w sposób najtańszy i racjonalny, bez zahamowań w organizacji i zbędnych zysków pośredniczących ogniw.

Czytelnik chyba zdaje sobie doskonale sprawę, że organizacją taką może być jedynie organizacja spółdzielcza spożywców, boć przecież innej w chwili obecnej nie ma. Spółdzielnie spożywców wraz ze swymi związkami w okresie pokojowym niejednokrotnie wykazały wysokie walory natury gospodarczej i przyniosły korzyści zrzeszonym członkom. Jest przede wszystkim rzeczą powszechnie znaną, że ceny w spółdzielniach spożywców są najniższymi cenami rynkowymi. Badania przeprowadzone w skali międzynarodowej w szeregu krajów:

Francji, Szwajcarii, Niemczech, Węgrzech, Szwecji i Anglii wykazały, że w spółdzielniach spożywców były ceny od 4 do 30% niższe na wielu artykułach najbardziej masowego spożycia, jak chleb, mięso, węgiel, cukier, w porównaniu z cenami sklepów prywatnych¹⁾. Przeprowadzone stosunkowo niedawno badania w Spółdzielni Spożywców „Gospoda Spółdzielcza” na Żoliborzu w Warszawie wykazały również, że ceny w spółdzielni są od 0,4% do 13% niższe niż w sklepach pobliskich. Jedyny wypadek, w którym ceny były niższe od cen spółdzielni o 1,7%, znajdował swą przyczynę w fałszowaniu i niskim gatunku sprzedawanych towarów.

W zakresie kosztów handlowych spółdzielnie spożywców należą do przedsiębiorstw handlowych pracujących najtaniej, jeśli nie będziemy brać pod uwagę prymitywnych sklepików i straganów. Jak wynika ze statystyki spółdzielni spożywców, trzy czwarte spółdzielni posiada koszty handlowe poniżej 9%. Zdaje się, że niewiele jest przedsiębiorstw prywatnych, działających w normalnych warunkach, pracujących przy tak niskich kosztach handlowych; podobnie rzecz się ma ze Związkiem „Społem” jako hurtownią spółdzielni spożywców.

Na szczególne podkreślenie zasługuje również fakt, że zrzeszone w Związku spółdzielnie spożywców dysponują obecnie liczbą około 3500 sklepów, co jest jak na polskie stosunki poważnym aparatem handlowym. Organizacje spółdzielcze tworzą dość jednolity aparat, posiadający tę wyższość nad każdym innym, że jest to aparat stworzony w sposób dobrowolny i jako taki kierowany, poza tym zaś stale znajduje się pod kontrolą zainteresowanych oraz pod kontrolą społeczeństwa.

Wszystkie powyższe wartości gospodarcze tkwiące w ruchu spółdzielczym

¹⁾ Resultats de quelques-unes des enquetes etablissant la comparaison entre les prix de détail du commerce privé et ceux de sociétés coopératives, Genewa, 1926, Liga Narodów.

spożywców są uznawane przez wielu nieuprzedzonych znawców życia gospodarczego. W świetle dodatniej oceny ruchu spółdzielczego spożywców ze stanowiska interesu społecznego i ogólnopolskiego niesłusznym wydaje się stanowisko zajęte przez p. K. Jabłowskiego w artykule p. t. „Mobilizacja dystrybucji”, zamieszczonym w „Gazecie Polskiej” w n-rze z dnia 19 marca r. b. P. K. Jabłowski, stały współpracownik „Tygodnika Handlowego”, organu Stowarzyszenia Kupców Polskich, omawiając zagadnienie organizacji zbytu towarów na wypadek wojny i podnosząc jego doniosłe znaczenie, w organizacji tej nie znajduje miejsca dla organizacji spółdzielczych spożywców. Autor znajduje jedyne rozwiązanie *w wychowaniu kupca* (podkreślenia p. K. J.) i w czynnym współdziale w organizacji rozdziału towarów ze strony organizacji kupieckich. Ze swego stanowiska, tj. ze stanowiska organizacji kupieckich p. K. Jabłowski niewątpliwie ma słuszość, pragnąc całkowicie zmonopolizować rozdział artykułów spożywczych w rękach kupców prywatnych. Musimy jednak zauważyć, że typ kupca zrzeszonego w liczbie kilku tysięcy w Stowarzyszeniu Kupców Polskich i innych związkach kupieckich nie jest typem przeważającym w Polsce. Wystarczy zajrzeć do „Małego Rocznika Statystycznego”, ażeby przekonać się o niesłychanym rozdrobnieniu handlu, o którym wiemy, że jest prymitywny i zacofany. Dość stwierdzić, że zakładów handlowych według wykupywanych świadectw przemysłowych, sprzedających artykuły żywnościowe było w roku 1937 powyżej 230 tysięcy, w tym według świadectw pierwszej i drugiej kategorii zaledwie 5 tys. Można łatwo dojść do przekonania, że kierownictwo takim rozdrobnionym aparatem i kontrola jego niemal są niemożliwe.

Idąc następnie tokiem myśli p. Jabłowskiego, a zarazem dla sprawdzenia stanowiska naszego, jesteśmy zgodni w tym, że ujednolicenie i skoncentrowanie kierownictwa spraw aprowizacyjnych w specjalnym podsekretariacie w

Ministerstwie Rolnictwa daje pewność skutecznej, sprawnej oraz planowej akcji. Następnie p. K. Jabłowski zauważa, iż „wychowanie spożywców, przygotowanie ich do obowiązków, jakie na nich zaciągają w razie wojny”, jest dalszym ważnym zagadnieniem omawianej kwestii. Dochodzimy tutaj do sedna sprawy, w której głos posiada właśnie spółdzielczość spożywców jako organizacja samych zainteresowanych spożywców. Spółdzielnie spożywców przez swą codzienną działalność gospodarczą oraz na drodze pracy propagandowej przez komitety sklepowe i koła kooperatystek nie miało przyczyniły się do wychowania spożywców. Sprawy: dobroci towarów, sprzedaży towarów krajowych, sprawiedliwej kalkulacji, usuwania towarów szkodliwych dla zdrowia, popierania towarów krajowej produkcji spółdzielczej, umiejętności stosowania różnych artykułów w gospodarstwie domowym w sposób oszczędny i praktyczny, uświadomienia doniosłej roli gospodarki domowej jako kierowniczkii gospodarstwa domowego i szafarki zasobów — są to zasady powszechnie przenikające ruch spółdzielczy spożywców. Nawet w najmniejszej spółdzielni spożywców zasady te, nie na pokaz dziś wynalezione wobec specjalnych okoliczności, praktykowane są od wielu dziesiątków lat. Takiej pracy nad wychowaniem spożywców, już dokonanej przez spółdzielnie spożywców, nie podjęła żadna organizacja kupiecka, nawet najbardziej postępową i nowoczesną.

O następnej sprawie aparatu handlowego mieliśmy możność już pisać poprzednio. Przydatność spółdzielczości spożywców dla racjonalnego rozdziału środków żywności została już dawno uznana, a możemy poprzeć ją jeszcze dalszymi przykładami. Oto w czasie wielkiej wojny w Niemczech w dniu 13 grudnia 1914 roku zorganizowany został Wydział do spraw spożywców (Kriegsausschuss für Konsumenteninteressen) z siedzibą w Berlinie, obejmujący spółdzielnie spożywców, związki zawodowe i organizacje kobiece, zrzeszający łącznie około 1/4 ludności

ci Niemiec. W roku 1916 istniało już 29 wydziałów okręgowych ze 138 komisjami miejscowymi. Działalność Wydziału nie mało przyczyniła się do złagodzenia ostrego braku artykułów żywnościowych i ich sprawiedliwego rozdziału²⁾.

Współcześnie możemy również zauważyć na terenie dzisiejszych Niemiec dwie tendencje: jedna reprezentowana przez ministerstwo gospodarki, dążące do likwidacji spółdzielni spożywców w myśl życzeń kupców, druga zaś, partia wojenna Goeringa, — do utrzymania spółdzielni ze względów wojennych. Pozbawiono spółdzielnie spożywców wewnętrznej demokracji i usunięto wpływ członków, — jednak jako aparat rozdziału towarów podczas wojny chętnie się je wykorzystywa.

Inne kwestie, jak opanowanie „paniki żywnościowej” — wykupywania towarów przez spożywców w początkach wojny, przekraczania cen ustalonych, można jedynie przezwyciężyć przy czynnej pomocy ze strony organizacji spożywców. P. K. Jabłowski w dalszym ciągu swego artykułu zaznacza, że

„dla uniknięcia w przyszłości tak przykrych i długotrwałych tarć między sferą spożywców a światem kupieckim należało by zawczasu zharmonizować szeroką akcję oświadczenia i wychowania obu obozów”.

Zapytujemy, czy nie prościej i skuteczniej akcję taką prowadzą już obecnie spółdzielnie spożywców bez potrzeby *specjalnego* zharmonizowania interesu spożywcy z aparatem rozdzielczym, od razu kierowanym przez samych zainteresowanych i im podporządkowanym?

Przechodząc obecnie do pozytywnego sformułowania zasad organizacji rozdziału towarów na wypadek wojny, musimy uznać, że przede wszystkim brana być może pod uwagę organizacja spółdzielcza spożywców jako dysponująca już gotowym aparatem i dająca pełną gwarancję sprawności, taniości obsługi i maksimum uwzględnienia interesu spo-

łecznego. Ponieważ spółdzielnie spożywców obsługiwać będą w pierwszym rzędzie zrzeszonych członków oraz te osoby, które na członków w przyszłości przystąpią, dla ludności niezorganizowanej należało by stworzyć obsługę przez samorządy i handel prywatny, dający możliwość należytej kontroli i zabezpieczający pewność wywiązania się z przyjętych obowiązków.

Zdajemy sobie sprawę, że przygotowanie dla omawianych celów aparatu organizacji spożywców wymaga wcześniejszych starannych prac. Cel ten można osiągnąć przez oświadczenie członków spółdzielni spożywców o nowych zadaniach a następnie przez:

a) uzupełnienie sieci spółdzielni spożywców w punktach ważnych w ośrodkach miejskich i przemysłowych, tak ażeby praca organizacyjna przeprowadzona była możliwie najwcześniej;

b) przez przygotowanie wytwórni oraz zakładów zbiorowego żywienia (jadalni, piekarni, masarni), planowe ustalenie sieci sklepów spółdzielczych w większych miastach i powołanie do życia sklepów specjalnych (jarki, mleczarnie),

c) przez zorganizowanie odpowiednich magazynów hurtowni spółdzielczej i rozszerzenie już istniejących.

Ostatnie dwa punkty wymagają uruchomienia specjalnych, długoterminowych, niskooprocentowanych kredytów;

d) odpowiednie przygotowanie materiału ludzkiego i ustalenie obsługi aparatu rozdzielczego, która pozostałaby jako stała w wypadku wojny.

Spółdzielnie spożywców, zajmując się rozdziałem towarów, nie mogą jednak tracić swej samodzielności i stać się państwowym aparatem rozdzielczym, bowiem grozi to niebezpieczeństwem biurokratyzowania całego aparatu i pozbawienia go elastyczności, jaką posiadać może organizacja społeczna z głosem decydującym zainteresowanych spożywców. Podobnie od spółdzielni spożywców nie można wymagać, ażeby pracowały kosztem swych rezerw, to znaczy, ażeby w działalności gospodarczej w tym okresie pokrywały przynaj-

²⁾ Vieth, Lebensmittelversorgung in Hamburg, 1916.

mniej swoje koszty handlowe i tak już niskie, bo nie obciążone kosztami reklamy, wysokimi wynagrodzeniami kierownictwa itp.

Spółdzielnie spożywców jako organizacje tworzone na podstawie prawa prywatnego pozbawione są obecnie głosu w szeregu ważnych kwestii dotyczących organizacji spożycia, podczas gdy kupcy prywatni posiadają swoją reprezentację w izbach przemysłowo-handlowych. Dla zapewnienia zatem istotnego wpływu na życie gospodarcze, kiedy do głosu muszą przyjść spożywcy, ażeby uchronić kraj od głodu przy i tak wielkiej klęsce, jaką jest wojna, spożywcom musi być zabezpieczona odpowiednia reprezentacja ich interesów. Dotychczasowe polskie doświadczenia w postaci rad aprowizacyjnych i rad spożywców przy Ministerstwie Aproprowizacji, a później, po jego likwidacji przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, czy też wreszcie specjalne rady aprowizacyjne przy władzach administracyjnych na zasadzie parytetowego udziału spożywców, kupców i piekarzy itp. oraz organizacji zawodowych i samorządu dawały niedostateczne raczej rezultaty.

*

Podaliśmy powyżej kilka uwag natury ogólnej, jako zapoczątkowanie dyskusji na terenie spółdzielczym.

Karol Haubold

Życie bohaterskie

W ogromnej masie ludzkiej, walczącej o byt i rozdzielonej i połączonej równocześnie w gromady, grupy społeczne i państwa, prawie nie znać pojedynczego człowieka, jego trosk, jego radości i trudów.

Ponad własną gromadę, ponad grupę społeczną i ponad naród wyrastają nieliczni tylko. Niektórzy na lat kilka, kilkanaście — inni na długie wieki. Dla wielu z nich ważność ich i sława kończy się wraz z ich życiem, niektórzy dopiero w długie lata po zgonie odnoszą zwycięstwo nad małością i lichotą spraw ludzkich.

Świadomie pominęliśmy sprawy techniczne, wymagające już zupełnie dokładnego opracowania przez Związek i spółdzielnie w porozumieniu z czynnikami urzędowymi. Wcześniejsze ustalenie i opracowanie zagadnienia ma również znaczenie i ze strony ściśle spółdzielczej, gdyż uchroni nas od powstawania nieprzebranej masy spółdzielni „przydziałowych”, których opanować i ująć w system nie było sposobu. Spółdzielnie te, aczkolwiek stanowiły przykład samopomocy ludności, straciły dla ruchu spółdzielczego, gdyż zakładane tylko dla uzyskania przydziałów z kontyngentów, zlikwidowały się po zniesieniu kartek przydziałowych.

Spółdzielczość spożywców niejednokrotnie dała dowód swego stanowiska obywatelskiego i społecznego. Jako organizacja ludności pracującej w czasie pokoju pracuje nad podniesieniem dobrobytu najszerszych warstw ludności, stanowiąc jedyny przykład samopomocy społecznej na polu gospodarczym w dziedzinie organizacji spożycia. Niechże i w okresie ciężkiej próby, w obliczu groźby wojny z jej klęskami i nieszczęściami, wypróbowane zasady pomocy wzajemnej ponownie przyczynią się do złagodzenia cierpień, które są nieuniknionym następstwem każdej wojny.

Bo wielkość, jaka przypada znakomitościom wraz z rozgłosem, często tylko na wielkiej władzy oparta, wyrasta nieraz jedynie z ambicji, z nagromadzenia mocy i przemocy, pieniędzy, krzywdy ludzkiej. I jakże często historia, zamiast skazać na wieczną niepamięć wielkich tyranów i grabieżców, nazwiska ich przekazuje potomnym tuż obok liczby ich ofiar, obok wykazu „zdobytch” ziem, zniszczonych miast i odniesionych nad słabszymi tyranami zwycięstw.

I choć od dawna, od czasu jak istnieje ludzkość, prowadziły ją i prowa-

dążą ku wielkości jednostki ogromne nie pięścią, ale sercem i mózgiem, to widocznie w masach ludzkich wiele pozostało kultu dla przemocy, skoro tak rzadko i tak mało pisze się i mówi o tych, którzy na nieśmiertelność zasłużyli sobie nie niszczeniem, a budowaniem, nie braniem mas w niewolę, a wyzwaniem ich ze słabości, niedoli i ciemnoty.

Ta jest jednak między dwoma rodzajami wielkości historycznych różnica, że na wspomnienie Piotrów Wielkich ogarnia człowieka strach i nienawiść, a na dźwięk nazwiska Marii Curie-Skłodowskiej odczuwa każdy podziw i żal, że już jej nie ma między żywymi, że takich Marii całemu światu i Polsce mało. Zawsze za mało...

To o jej życiu bohaterskim, o jej wspaniałej postaci pragnę napisać choć kilkanaście prostych zdań, tak prostych — jak prosta jest prawdziwa wielkość. I pragnę namówić każdego, kto cierpliwy był doczytać dotąd, aby potrudził się trochę, kupił lub pożyczył książkę pod tytułem „Maria Curie”^{*)}. Tego, że książkę tę, dostawszy do rąk, przeczyta jednym tchem — jestem pewny.

Książkę napisała jej córka, Ewa Curie — ale to nic nie znaczy. Mógł ją napisać każdy inny człowiek, mający pod ręką wszystkie dokumenty, znający drogę największej kobiety świata ku wielkości, wykuwanej w twardym, codziennym trudzie nieustannym poświęceniem, niezmierną miłością wszystkiego, co piękne i prawdziwe.

Największa kobieta świata. Tak — bo jeśli pokutuje dotąd mniemanie ogólne o słabości kobiety, o jej niezdolności do tytanicznych wysiłków, do morderczej pracy naukowej, do cywilnego bohaterstwa — Maria Curie-Skłodowska mniemaniu temu zaprzeczyła tak stanowczo, że najzdolniejsi, naj-

mędrsi mężczyźni mogą jej szczerze pozazdrościć i od niej się uczyć. A przecież Maria Curie wraz ze swoimi osiągnięciami, z całą swą pracą i wiedzą nie przestała nigdy być kobietą: kochającą córką, wzorową matką i żoną.

Urodziła się w domu nie znającym dostatku. Kształciła się w czasie, gdy uczącą się rzetelnie pannę, pannę pragnącą wiedzy i samodzielnej pracy traktowano w najlepszym razie z uśmiechem politowania. Dorastała w Warszawie, rządzonej i gnębionej przez najeźdźcę.

Kiedy czas był podjąć wyższe studia, musiała na kilka lat zrezygnować z pracy nad sobą i zarobkować po to, aby jej starsza siostra zdążyła przy pomocy jej i całej rodziny ukończyć studia za granicą. Musiała — to złe wyrażenie. Chciała tego. Rozpoczęła dojrzałe życie od poświęcenia.

A potem, w Paryżu, najpierw sama, później z mężem swym ileż lat biedy, kłopotów i nadmiernego trudu przeżyła, zanim udało się im obojgu wejść na drogę odkryć naukowych, okupionych mozolem nie do opisania. Pierwsze powodzenia, pierwsze owoce niezmordowanej pracy zatruli jej zawiść ludzka, obojętność wpływowych osób, bezbrzeżna ignorancja i nieufność otoczenia — i wreszcie nagły zgon męża. A przecież, znalazłszy się w biedzie z dziećmi, nie tylko nie chciała opatentować wynalazków chemicznych dla zysku — najzupełniej legalnego i przyjętego powszechnie, ale odrzuciła przyznana jej przez rząd francuski pensję po mężu, bo — odpowiedziała — pracować umiem i z pracy swej dzieci utrzymam.

A kiedy na skutek szerokiego zastosowania odkrytego radu, na skutek opinii najpoważniejszych uczonych, urosłszy w sławę, otrzymawszy katedrę chemii w Sorbonie, otrzymawszy mnóstwo hołdów z całego świata, otrzymała wreszcie najcenniejszy dar: gram radu, zakupiony przez kobiety amery-

^{*)} Ewa Curie — „Maria Curie”. Przekład Hanny Szyllerowej. Warszawa 1939. Wydawnictwo J. Przeworskiego.

kańskie, gram radu wartości 200.000 przedwojennych dolarów — złożyła go na cele naukowe.

Ta niepraktyczna życiowo duma, obca Francuzom, niewłaściwa temu, co powszechnie uważa się za naturę kobiety, świadczy o jej polskości, której nigdy się nie wyrzekła, którą podkreślała zawsze. Odkryty przez siebie pierwiastek chemiczny nazwała „polonem” — i dopóki istnieć będzie na świecie wiedza chemiczna, nazwa „polon” w tablicy pierwiastków zachowa imię narodu naszego — kto wie, na ile dziesiątków tysięcy lat. A przecież tyle odkryć nosi nazwy od imienia odkrywcy, przecież jest to prawie obyczaj w świecie nauki, w którym nie ambicja jednostki, a zasługa gra rolę...

Zasłużyć się narodowi — nie łatwa rzecz. A zasłużyć się całej ludzkości — to więcej, niż wielkość. Tylko w języku polskim, a i w innych językach, nie ma dostojniejszego tytułu, jak „wielki człowiek”. Jeśli w przyszłości będzie taki tytuł — historia, oczyszczona z

krwawych i haniebnych „wielkości” tytułu tego Marii Curie nie odmówi.

Bo i to ważne, że w czasie Wielkiej Wojny ona uruchomiła oddział sanitarnych samochodów z kamerami rentgenowskimi, ratując tysiące rannych, przywracając życiu tych, których na śmierć skazały kule i bagnety. Ważne i to, że na całym świecie jej imieniem ochrzczono szpitale dla rakowatych, skazanych na śmierć przez złośliwe nowotwory. Że jej praca i miłość służyły prawdzie, pięknu, życiu ludzkiemu, a nie śmierci i niedoli.

Ten sam życiodajny rad, który w preparatach emanacyjnych leczy i uzdrowia, okazał się dla niej samej zabójczy. Zbyt bliski kontakt z promieniotwórczym pierwiastkiem skrócił jej własne życie, nabawiając ją nieznaną jeszcze wówczas, nieuleczalną chorobą.

I jakąż nazwę dać życiu tak pięknemu, tak oddanemu szlachetnym celom, tak trudnemu?

Edward Szymański

Kobiety pracują w spółdzielczości

Do niedawna rady okręgowe i spółdzielnie ze zdziwieniem, a nawet nieufnością, spoglądały na powstające na ich terenie koła Ligi Kooperatystek. Szybko jednak zniknęła nieufność i nawiązywała się współpraca, przynosząca obustronne korzyści. Przed kilku laty, gdy Liga powstała, spółdzielnie stawiały sobie pytanie: „Po co nam koło Kooperatystek?”. Obecnie biuro Ligi otrzymuje często wezwania: „Założcie nam koło Kooperatystek”. Dzięki ścisłej współpracy rad okręgowych i spółdzielni praca kół Ligi przynosi w terenie coraz większe rezultaty, a zakres prac samej Ligi znacznie się rozszerza. Pozornie zdawać by się mogło, że zakres prac Ligi nie ulega zmianie, że zawsze podstawową robotą jest umocnienie organizacyjne, współpraca ze spółdzielniemi, racjonalizacja gospodarstw domowych, a

jednak im silniej koła Ligi wpracowują się w robotę terenową, tym więcej powstaje potrzeb pogłębienia tej roboty i tworzenia nowych odgałęzień.

Plan pracy Ligi dostosowany jest do ogólnego planu ruchu spółdzielczego i wykonywany we wszystkich działach z dużą dokładnością. Dla przykładu podaję, że plan na rok 1938 został wykonany w całości, a w niektórych punktach życie samo rozbudowało plan ten szerzej niż początkowo zamierzano. Znajdujemy się obecnie w momencie, z którego możemy ogarnąć całokształt prac dokonanych w roku ubiegłym.

W artykule tym chcę zestawić nasze osiągnięcia w poszczególnych działach z naszymi zamierzeniami, zainteresować tym ostatnim spółdzielczość spożywców i dać wyraz swemu przekonaniu, że dalsza nasza współpraca rozwijać się bę-

dzie coraz pełniej i że zapał spółdzielczyń w oparciu o doświadczenie spółdzielców przyczyni się do dalszego rozwoju i umocnienia naszego ruchu.

W zakresie prac organizacyjnych w roku ubiegłym przeprowadziłyśmy następujące prace: Zorganizowano 42 nowe koła i jeden oddział. Rok 1938 zakończyłyśmy liczbą 122 kół i 3.354 członkiń. W kołach tych przeprowadzono 112 lustracji. Dla umożliwienia rozbudowy pracy instrukcyjnej i lustracyjnej zaproszono do współpracy z Zarządem wybitniejsze działaczki terenowe w charakterze delegatek rejonowych. Wobec szczupłego budżetu Ligi i małego personelu instruktorskiego, jedynie dzięki bezinteresownym i ofiarnym wysiłkom delegatek udało się ogarnąć tak rozległy teren kraju i teren pracy. W roku bieżącym konieczne jest wprowadzenie pewnych zmian w tym dziale. Liga planuje wprowadzić założenie znacznej ilości nowych kół (około 90-u), jednakże dla uniknięcia powstawania słabych i niezdolnych do życia jednostek organizacyjnych zatwierdzać będzie koła jedynie w tych miejscowościach, gdzie będzie przeprowadzony kurs spółdzielczy i gdzie organizująca się grupa kobiet przedstawi konkretny plan swej pracy. Liga przewiduje przeprowadzenie wizytacji 122 kół oraz dalszą rozbudowę instytucji delegatek rejonowych.

Współpraca ze spółdzielniami spóżywców przyniosła bardzo dobre rezultaty. Członkinie Ligi zjednały do spółdzielni 961 członków. W konkursie jednania członków zajęło pierwsze miejsce jedno z kół warszawskich (na Kole), pozyskując 197 członków. Opracowano i ogłoszono w biuletynie sposób przeprowadzania konkursów lojalności przy udziale 25.749 uczestniczek. Pracowano również w komitetach sklepowych. W roku bieżącym koła Ligi prowadzić będą intensywną pracę na rzecz spółdzielni spóżywców, przy równoczesnym utrzymywaniu kontaktu ze spółdzielniami innych typów. Propaganda produkcji spółdzielczej ulegnie wzmocnieniu a na-

wet pewnej reorganizacji. Doświadczenie wykazało, że popyt na artykuły produkcji wzrasta, jeżeli pokaz jest połączony z nauką gospodarstwa domowego, gotowania, prania, prasowania, konserwacji odzieży, sprzątanía itp. Osoba przeprowadzająca pokazy musi posiadać odpowiednie przygotowanie techniczne, tak, aby mogła swym słuchaczkom, najczęściej wykwalifikowanym gospodyniom, udzielić fachowej odpowiedzi. Ułatwieniem w prowadzeniu pokazów będzie książka J. Łaniewskiej, która ukaże się w roku bieżącym. Równocześnie Liga prowadzić będzie propagandę spożycia ryb morskich, również drogą odpowiednich pokazów.

Jak widzimy stąd, szkolenie gospodarce kobiet wymaga specjalnej rozbudowy. W roku ubiegłym przeprowadzono 38 kursów gospodarstwa domowego, wprowadzono w biuletynie artykuły o racjonalnym odżywianiu i organizacji pracy domowej, nawiązano kontakt ze szkolnictwem zawodowym, instytucjami zajmującymi się sprawami gospodarstwa domowego, utworzono w Kole Żoliborskim I poradnię gospodarstwa domowego. Poza tym Liga przystąpiła do Apropowizacyjnego Komitetu Porozumiewawczego organizacji kobiecych i delegowała swą przedstawicielkę w osobie E. Jasińskiej do Komitetu Żywnościowego przy Ministerstwie Rolnictwa.

W roku bieżącym we wszystkich kołach przeprowadzone będą kursy gospodarstwa domowego ze specjalnym uwzględnieniem stosowania produkcji spółdzielczej. Dla wdrożenia spółdzielczyń do systematycznego prowadzenia rachunkowości domowej Liga ogłosiła konkurs (Biuletyn Nr. 1/39) z atrakcyjnymi nagrodami. Ponadto Liga opracuje w porozumieniu z Bankiem Spółem książkę rachunkową spółdzielczyń. Poradnie gospodarstwa domowego, zapoczątkowane przez Żoliborskie Koło, przyjmą się zapewne w całym terenie. Liga zamierza nadal pracować w Apropowizacyjnym Komitecie i wziąć udział w projektowanej w Polsce Konferencji Kobiecej Państw Bałtyckich, poświęconej

zagadnieniu gospodarstwa domowego. W „Spólnocie” Liga prowadzi dział gospodarstwa domowego.

W myśl zasady, że spółdzielczyni powinna racjonalnie gospodarować w ramach swojego budżetu i zawsze odłożyć choćby drobną kwotę na oszczędność, Liga propaguje wśród swych członkiń zasady oszczędności. W roku ubiegłym członkini Ligi wzięły udział w konkursie jednania członków do Banku „Społem” i zjednały 340 wkładców na sumę zł. 32.000. Wyniki konkursu ogłoszone będą w „Społem” i w biuletynie Ligi. Poza konkursem zjednano 393 wkładców. Liga projektuje wprowadzenie w roku bieżącym specjalnego konkursu dla kół o nagrodach zespołowych, jednakże nie za jednanie członków, lecz za największy procent członkiń Ligi oszczędzających w danym kole i za największą systematyczność oszczędzania.

Praca w kole i współpraca ze spółdzielnią wymagają stałego rozszerzania zakresu wiadomości ogólnych i spółdzielczych. Akcję szkolenia spółdzielczego prowadzi Liga stale z jednakową wytrwałością. W roku ubiegłym przeprowadzono 42 kursy spółdzielcze terenowe przy udziale 1260 słuchaczek oraz 3 kursy wakacyjne; prowadzono również propagandę na rzecz Spółdzielczych Kursów Korespondencyjnych.

Sprawa szkolenia spółdzielczego obejmie w roku bieżącym kursy terenowe, które koła będą mogły przeprowadzić według programów i materiałów, dostarczonych w biuletynie, a przy pomocy rad okręgowych i delegatów rejonowych. Podczas wakacji odbędą się kursy: w Jabłonkowie dla początkujących działaczek, w Czorsztynie dla członkiń zarządu, w Trokach (z wycieczką na Litwę) dla delegatek rejonowych. (Dla delegatek rejonowych odbędzie się również jednodniowa konferencja w okresie Zjazdu Centralnego). Oprócz członkiń Ligi, w roku bieżącym wezmą udział w kursach wakacyjnych również przedstawicielki społecznych organizacji kobiecych.

Samokształcenie spółdzielcze, zapoczątkowane w roku ubiegłym (ogłoszono w biuletynie instrukcję biblioteczną, świetlicową i szereg inscenizacji) prowadzi będzie Liga nadal. Dla wzbudzenia zamiłowania i zainteresowania dla książki spółdzielczej podano w biuletynie Nr. 1/39 wykaz książek, jakie powinny znajdować się w każdej bibliotece koła. W roku ubiegłym wprowadzono konkursy pięknego czytania, które jednały sobie uznanie słuchaczy i dziennikarzy (Kurier Poranny, Błuszcz), w roku bieżącym ogłoszono konkurs dobrego czytania w zespołach, z tym, że każda członkini musi sama przeczytać wybraną przez zespół książkę spółdzielczą i odpowiedzieć na piśmie na pytania konkursowe.

Za najlepsze wyniki konkursu przyznane będą nagrody zespołowe dla kół (3) i indywidualne dla uczestniczek (10). Dzięki przychylnemu stanowisku kierownictwa Kursów Korespondencyjnych będzie opracowany specjalny kurs dla członkiń Ligi, obejmujący wykłady spółdzielcze organizacyjne, gospodarcze, oświatowe, ponadto do wszystkich kursów korespondencyjnych będzie włączony wykład o pracy kobiety w spółdzielczości.

W naszym planie pracy uwzględniono rozbudowanie akcji wczasów. Dotychczas przodowało nam w tym kierunku Koło w Łodzi, które przystępuje już nawet do budowy własnego domu wypoczynkowego. Liga dążyć będzie do umożliwienia swym członkiniom i ich rodzinom spędzania po cenach niskich i przy dużych zniżkach kolejowych wypoczynku w okolicach podgórskich lub lesistych. Szybkość przesyłania zgłoszeń do biura Ligi, Warszawa, Grażyny 20, sprawę ułatwi. W terminie jesienym Liga organizować będzie, w porozumieniu ze Spółdzielnią „Gromada”, wycieczki do zakładów produkcji spółdzielczej.

Stałym łącznikiem między Zarządem i kołami Ligi Kooperatystek jest biuletyn — kilkanaście stron formatu znormalizowanego — odbity na matrycy.

Na początku każdego roku pracy Zarząd Ligi ogłasza w biuletynie ogólny plan pracy, kalendarzyk czynności na poszczególne miesiące i ściśle do tego ostatniego dostosowany plan biuletynu na cały rok. W roku ubiegłym ukazało się 12 numerów biuletynu i wszystkie były ściśle zgodne z planem. Biuletyn podaje materiały do kursów i pogadek, do prac świetlicowych, zamieszcza wskazówki z dziedziny gospodarstwa domowego, zamieszcza wiadomości organizacyjne i z ruchu spółdzielczego. Piszą w nim członkinie kół i członkinie Zarządu. Biuletyn zastępuje nam pismo

spółdzielcze dla kobiet, którego brak silnie odczuwamy.

Pozostaje jeszcze jeden dział do rozwinięcia: propaganda na zewnątrz. Wyrażała się ona w roku ubiegłym w nawiązaniu kontaktu z 20-oma organizacjami kobiecymi, przeprowadzeniu kursu spółdzielczego dla przedstawielek tych organizacji, w artykułach w prasie codziennej i kobiecej, w pogadankach radiowych; w roku bieżącym dążyć będziemy do umocnienia tych kontaktów i rozszerzenia ich na cały nasz teren.

W. Bogdanowiczowa

ZE ZWIĄZKU

Terminy dorocznych zjazdów okręgowych (zmiany)

Hrubieszów — 21 maja (zamiast 7 maja).

Kutno — 7 maja (zamiast 30 kwietnia).

Wykaz spółdzielni, którym Związek „Społem” wydał oświadczenie o celowości ich założenia w I-szym kwartale 1939 r.

L. p.	Miejscowość	Nazwa spółdzielni	Powiat
1	Świszcze	S. S. „Zgoda”	kobryński
2	Badrzychowice	S. S. „Łączność”	stopnicki
3	Łukawiec	S. S. „Jedność”	rohatyński
4	Wadowice Górne	S. S. „Jutrzenka”	mielecki
5	Piła	S. S. „Zgoda”	częstochowski
6	Grodzisko	S. S. „Rolnik”	częstochowski
7	Korytnica Węgrowska	S. S. „Jedność”	węgrowski
8	Wola Wadowska	S. S. „Zgoda”	mielecki
9	Góry Wsokie	S. S.	sandomierski
10	Grodzisko	S. S. „Podlasianka”	sokołowski
11	Staw	S. S. „Zaolziańska”	chełmski
12	Tropie	S. S. „Dźwignia”	nieszawski
13	Skuły	S. S. „Przyszłość”	biłski
14	Turów	S. S. „Turawianka”	wieluński
15	Mogila	S. S. „Mogilanka”	krakowski
16	Hucisko Jawornickie	S. S. „Przyszłość”	przeworski
17	Zawinie	S. S. „Postęp”	baranowski
18	Gdynia-Oksywie	S. S. Osiedle „Paged”	morski
19	Łomaczanka	S. S. „Nasza Nadzieja”	kowelski
20	Ślupia	S. S. „Ślupianka”	włoszczowski
21	Porohy	S. S. „Gorgany”	nadworniański
22	Smardzowice	S. S. „Przyszłość”	olkuski
23	kol. Putnowice	S. S. „Putnowianka”	chemski
24	Siennowo	S. S. „Zorza”	przeworski
25	Ulanica	S. S. „Postęp”	brzozowski
26	Choroszczewo	S. S. „Współpraca”	bielsko-podlaski

L. p.	Miejscowość	Nazwa spółdzielni	Powiat
27	Sieciechowo	S. S. „Jedność”	koziński
28	Rokietnica	S. S. „Zorza”	jarosławski
29	Gawia	S. S. „Zgoda”	lidzki
30	kol. Kraskowice	S. Elektryfikacyjna	rybnicki
31	Dereczyn	S. S. „Jedność”	włodzimierski
32	Omeleniec	S. S. „Brzask”	brzeski
33	Miżewice	S. S.	ślonimski
34	Krasne	S. S. „Zgoda”	włodawski
35	Rabinów	S. S. „Jedność”	włocławski
36	Niewiski	S. S. „Wieśniak”	kolbuszowski
37	Czarna k. Sędziszowa	S. S. „Gospoda”	ropczyński
38	Ryńsk	S. S. „Zgoda”	wąbrzeźnieński
39	Andryjanki	S. S. „Dobrobyt”	bielsko-podlaski
40	Kustowice	S. S. „Naprzód”	kobryński
41	Kamionka	S. S. „Rolnik”	szczuczynski
42	Pelkinie	S. S. „Zjednoczenie”	jarosławski
43	Starokrzepice	S. S. „Zgoda”	częstochowski
44	Piaszek Wielki	S. S. „Jutrzenka”	stopnicki
45	Krutowce	S. S. „Rolnik”	baranowski
46	Łobaczew	S. S. „Jedność”	białsko-podlaski
47	Bielska Wola	S. Gosp. - Spożywcza	sarnieński
48	Ruchowice	S. S. „Współpraca”	kobryński
49	Rossorz	S. S. „Nasz Sklep”	białsko-podlaski
50	Chobot	S. S. „Chobocianka”	mińsko-mazow.
51	Huta	S. S. „Zgoda”	baranowski
52	Bojmie	S. S. „Przyszłość”	węgrowski
53	Drażniewo	S. S. „Jedność”	sokołowski
54	Leszczydół-Nowiny	S. S. „Nasz Sklep”	pultuski
55	Sabnie	S. S. „Cetynka”	sokołowski
56	Sadowie	S. S. „Wspólna Praca”	opatowski
57	Oderady	S. S. „Wyzwolenie”	łucki
58	Selisko	S. S.	łucki
59	Oiszya	S. S. „Jedność”	lubliniecki
60	Opaleniska	S. S. „Zgoda”	łańcucki
61	Cząstkowice	S. S. „Jutrzenka”	jarosławski
62	Zmiędzyrów Nowy	S. S. „Jedność”	jasieński
63	Janówek	S. S. „Zgoda”	augustowski
64	Żółkiew	S. S. „Nasz Sklep”	żółkiewski
65	Izdebn	S. S.	garwoliński
66	Wysoka	S. S. „Wygoda”	rzeszowski
67	Małachowce	S. S. „Jedność”	baranowski
68	Trzebuska	S. S. „Postęp”	kolbuszowski
69	Brzeziny	S. S. „Brzezinianka”	bielecki
70	Ostrowiec kol. robot.	S. S.	opatowski
71	Nowa Ruda	S. S. „Zjednoczenie”	grodziński

PRAKTYKA

Użytkowanie świadectw na ulgowy przewóz nasion

Nasiona za świadectwami ulgowymi można przewozić w ciągu całego roku, a dla ziemniaków ulga nie może być stosowana od dnia 21 listopada do dnia 20 lutego i od dnia 1 czerwca do dnia 20 września.

Ulga wynosi 50% normalnych stawek klas taryfowych (paragraf 73 Taryfy Towarowej Część I. B.).

Nadawca przesyłki obowiązany jest umieścić na liście przewozowym właściwe oświadczenie. Treść oświadczenia

jest inna dla nasion zaopatrzonych w etykiety kwalifikacyjne oraz inna dla nasion przesyłanych bez tych etykiet, a tylko zaopatrzonych w świadectwo ulgowe. Teksty tych oświadczeń podane są poniżej.

Przy użytkowaniu świadectw winny być ściśle przestrzegane przepisy obowiązującej taryfy towarowej.

Nasiona zaopatrzone w „etykiety kwalifikacyjne” mogą być przewożone wielokrotnie, bez ograniczeń co do kierunku przewozu i adresata, a zatem do gospodarstw rolnych, spółdzielni i syndykatów rolniczych oraz do magazynów innych firm nasiennych handlowych. Zewnątrz każdego worka z materiałem siewnym kwalifikowanym powinna być umieszczona „etykieta kwalifikacyjna”, a numer jej wypisany na świadectwie ulgowym.

Nadawca przesyłki nasion z „etykietami kwalifikacyjnymi” obowiązany jest umieścić na liście przewozowym oświadczenie: „Towar przeznaczony do użycia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej lub Wolnego Miasta Gdańska”.

Nasiona siewne nie posiadające przy workach „etykiet kwalifikacyjnych” korzystają z ważności świadectw ulgowych tylko przy przesyłkach, skierowanych bezpośrednio do wysiewu. Odbiorcą nasion może być rolnik, gospodarstwo rolne albo wydziały powiatowe związków samorządowych.

Dopuszczalne są również przesyłki zbiorowe. W tych wypadkach, tj. gdy przesyłki przeznaczone są do wysiewu lub sadzenia przez wielu rolników (właścicieli gospodarstw rolnych), wszyscy odbiorcy muszą być wymienieni w specjalnej specyfikacji, dołączonej do listu przewozowego, odpis zaś specyfikacji winien być dołączony do grzbietu świadectwa. Przesyłki takie mogą być adresowane do wskazanej przez właścicieli gospodarstw rolnych, instytucji społecznej lub handlowej.

Bez etykiet kwalifikacyjnych mogą być przewożone następujące nasiona: gryka, proso, bób, bobik koński, kukurydza, koński ząb, fasola, łubin, peluska, seradela, soczewica, wyka, dynia, gor-

czyca, konopie, lnianka, len, mak, rzepak, rzepik, rzodkiew olejna, słonecznik, trawy, koniczyny: esparceta, inkarnatka, komonica, lucerny, nostrzyk, przelot, koniczyny, kostrzewy, rzepkówka, rajgras, tymotka, sporek i inne oddzielnie nie wymienione, brukiew, marchew, rzepa, buraki pastewne i ćwikłowe. Mogą one być przewożone za świadectwami ulgowymi na następujących warunkach:

a) wysiew lub sadzenie przez rolników względnie przez gospodarstwa rolne musi być wykonane najpóźniej w ciągu 8 miesięcy po odbiorze przesyłki, w przeciwnym razie przysługuje kolei prawo stosowania rygorów, przewidzianych w paragrafie 7 Taryfy Część I A. Kolej ma prawo żądać od odbiorcy przesyłki, aby udowodnił sposób jej zużycia. Odbiorca, który do czterech tygodni po zużyciu przesyłki na inny cel, aniżeli przewidziany wyżej, z własnej inicjatywy zgłosi i wyrówna różnicę przewożnego między niniejszą ulgą, a taryfą, którą należało by zastosować, będzie zwolniony od uiszczenia dopłaty, ustanowionej w paragrafie 7 Taryfy Część I A.;

b) przy przewożeniu większych ilości nasion łubinu, bobiku, fasoli, gorczycy, rzepaku, rzepiku, maku, dyni, słonecznika winno być dołączone do grzbietu świadectwo, stwierdzające, że ziarno przeznaczone jest wyłącznie do siewu.

Nadawca przesyłki nasion nie zaopatrzonych w „etykiety kwalifikacyjne”, obowiązany jest zamieścić na liście przewozowym oświadczenie: „przeznaczone do siewu (lub sadzenia) na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej lub Wolnego Miasta Gdańska” i wskazać, że „dołącza się świadectwo ulgowe nr....”.

Nasiona zbóż, grochu, cykorii i sadzeniaki ziemniaczane mogą być przewożone za świadectwami ulgowymi tylko wtedy, jeżeli są zaopatrzone w „etykiety kwalifikacyjne”. Możliwe są w tym wypadku wyjątki, jednak każdy przypadek musi być rozpatrzony przez instytucję wydającą świadectwo.

Nasiona buraków cukrowych mogą być przewożone bez „etykiet kwalifikacyjnych” do czynnych cukrowni, rolni-

ków lub gospodarstw rolnych. Na liście przewozowym winna być umieszczona następująca deklaracja: „przeznaczone bezpośrednio do siewu na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej lub Wolnego Miasta Gdańska” i podać, że „wymagane świadectwo ulgowe dołącza się”.

Korzystanie z listów przewozowych na okaziciela przy przesyłkach nasion i sadzенок ziemniaczanych za świadectwami ulgowymi nie jest dozwolone.

W interesie swoich członków-rolni-

ków spółdzielnie, sprowadzając dla nich nasiona lub sadzeniaki ziemniaczane, winny wykorzystać w jak najszerszym zakresie możliwość przesyłek za świadectwami ulgowymi. W świadectwie winno być wymienione: nazwisko i imię odbiorcy przesyłki, miejsce jego zamieszkania (wieś, kolonia, osada, majątek, folwark, poczta, gmina, powiat i stacja odbiorcza), należy przeto podawać te dane przy żądaniu wysyłek nasion za świadectwami ulgowymi. j. a.

PORADNIK DLA NOWYCH SPÓŁDZIELNI

Zjazdy okręgowe

Zjazdy pełnomocników, jakie raz do roku odbywają się w Warszawie, mają prawie takie samo znaczenie dla Związku „Społem”, jak zgromadzenia doroczne dla poszczególnych spółdzielni. Tak więc, jak walne zgromadzenie decyduje o sprawach najważniejszych, dotyczących spółdzielni, taką samą rolę spełniają zjazdy w stosunku do całego Związku. Jest więc oczywiste, że w zjazdach tych, których uchwały mają zasadnicze znaczenie dla całego ruchu, powinna brać udział możliwie największa liczba spółdzielni. Tymczasem okazuje się, że w zjazdach uczestniczy tylko niewielki procent spółdzielni, zmniejszający się w dodatku z roku na rok, np.: w ostatnim zjeździe uczestniczyło tylko 298 spółdzielni, to jest 18,2% ogółu. To słabe obsyłanie zjazdów tłumaczy się przede wszystkim tym, że małe wiejskie spółdzielnie, których liczba stale wzrasta, nie mają dostatecznych środków finansowych na wysyłanie swoich przedstawicieli do odległej Warszawy.

Konieczność jednak utrzymywania kontaktu ze spółdzielniami była zawsze przez Związek „Społem” doceniana, co znajdowało swój wyraz w zwoływaniu tzw. konferencji okręgowych, które po odpowiednich zmianach statutu (1935 r.) zostały przemianowane na zja-

zdy okręgowe. Zjazdy okręgowe są objawem samorządu lokalnego i chociaż nie mają jeszcze prawa podejmowania uchwał, obowiązujących Związek „Społem”, wywołują coraz większe zainteresowanie wśród spółdzielni. Zainteresowanie to ujawnia się choćby tym, że z roku na rok wzrasta liczba spółdzielni wysyłających swoich delegatów na zjazdy okręgowe. W ostatnich np. zjazdach jesiennych wzięło udział 943 spółdzielnie, które były reprezentowane przez 2190 delegatów.

Wszystko to piszemy po to, żeby wykazać, iż zjazdy okręgowe mają bardzo duże znaczenie nie tylko dla pracy danego okręgu, ale również i dla całego Związku. Jeżeli jednak mają one spełnić rolę, jaka jest im przeznaczona, zarówno w chwili obecnej, jak i w niedalekiej przyszłości, to spółdzielnie muszą się do zjazdów należycie przygotować.

Na czym więc to przygotowanie polega?

Porządek obrad zjazdów okręgowych został podany w „Społem” z dn. 25 marca r. b. Poza tym wszystkie spółdzielnie otrzymają zawiadomienia specjalne, w których będzie zaznaczone, ile głosów przysługuje im na zjeździe okręgowym.

Przynajmniej na tydzień przed terminem zjazdu okręgowego powinno się odbyć wspólne posiedzenie rady i za-

rządu spółdzielni z następującym porządkiem:

a) omówienie porządku obrad zjazdu okręgowego,

b) wybory delegata czy delegatów na zjazd okręgowy.

A) Zaznajomienie się szczegółowe ze sprawozdaniem Związku „Społem” za 1938 r. jest bardzo ważne dla wszystkich członków rady i zarządu, ale wręcz już niezbędne dla tych osób, które będą delegowane na zjazd okręgowy. W tym celu pożądane jest, aby jeden z członków rady odczytał głośno sprawozdanie Związku, które jest podane w poprzednim numerze „Społem”. Wszystkie sprawy, które są mniej zrozumiałe, lub budzą zastrzeżenia, powinny być dokładnie przedyskutowane na zebraniu. Będzie to o tyle pożyteczne, że delegaci będą mogli żądać na zjeździe wyjaśnień we wszystkich sprawach, które nasuwały członkom rady jakiegokolwiek wątpliwości. Zaznaczyć przy tym należy, że delegat, który jedzie na zjazd okręgowy bez należytego przygotowania, źle spełnia swój obowiązek. Na zjeździe bowiem sprawozdanie z działalności Związku jest w ten sposób referowane, że nie powtarza się już szczegółowo tych wszystkich danych, które zostały wydrukowane. Było by to marnowaniem czasu, a rola referentów ogranicza się raczej do rozwijania pewnych specjalnych zagadnień. Delegat więc, który zbagatelizował sobie sprawę zapoznania się z drukowanym sprawozdaniem Związku, będzie miał pewne trudności ze zrozumieniem referatów i nie wykorzysta należycie swojej obecności.

Jeżeli zjazdy okręgowe mają w przyszłości spełnić ważną rolę w życiu naszej organizacji, to konieczne jest, aby dyskusje odbywały się na wysokim poziomie.

Poza sprawozdaniem Związku, które będzie punktem podstawowym, większe na pewno zainteresowanie wywoła sprawa zmiany statutu Związku. Choć w chwili obecnej zjazdu okręgowy nie będą miały prawa podjęcia w tej

sprawie decydujących uchwał, tym nie mniej opinia ich będzie poważnie brana pod uwagę przez Zarząd Związku, który wspólnie z Radą Nadzorczą taki projekt opracował.

Pożądane jest więc, aby zarówno władze spółdzielni, jak i delegaci mogli to zagadnienie dokładnie przemyśleć. Projekt zmian statutu jest podany w poprzednim numerze „Społem”. Sam jednak projekt jeszcze nic nie mówi, szczególnie tym, którzy niezbyt dobrze znają dotychczasowy statut i ustrój Związku. Dlatego też konieczne jest, aby członkowie rady nadzorczej spółdzielni zapoznali się z artykułami, które zostały poświęcone temu zagadnieniu. Będą to artykuły następujące: „Zagadnienie ustroju Związku”, („Społem” Nr. 12 z 1938 r.), „Uwagi do projektu” (Nr. 4 z 1939 r.), „Zagadnienie ustroju Związku”, J. Machaj, (Nr. 20 z 1938 r.) i „Wież wobec zamierzonej zmiany ustroju zjazdów Związku”, J. Solarz, (Nr. 5 z 1939 r.). Pierwsze dwa artykuły zostały napisane przez członków zarządu Związku i oczywiście uzasadniają potrzebę odpowiednich zmian statutowych.

Autor trzeciego artykułu jest przeciwny tym zmianom, a — czwartego uważa, że zmiany te są pożądane dla spółdzielni wiejskich.

Inne punkty porządku obrad zjazdu okręgowego nie wymagają specjalnych omówień.

B) Z kolei trzeba przystąpić do wyboru delegata czy delegatów na zjazd okręgowy. Spółdzielniom małym, które liczą mniej niż 200 członków, przysługuje prawo do jednego głosu.

Powstaje teraz pytanie, kogo wybierać na delegata? Oczywiście tego, kto jest najbardziej obznajmiony ze sprawami spółdzielczymi. Będzie więc to ktoś z członków zarządu, względnie rady nadzorczej.

Zaznaczyć jednak należy, że zgodnie z paragrafem 24 statutu punkt „e” wybór delegata dokonywany jest na wspólnym posiedzeniu rady i zarządu, t. zn., że członkowie zarządu mają takie samo

prawo głosowania, jak i radni. Wybory powinny się odbyć za pomocą tajnego głosowania, gdyż tego wymaga paragraf 19 statutu Związku „Społem”. Ten, kto zostaje tak wybrany, będzie oficjalnym delegatem spółdzielni.

Ponieważ jednak na zjeździe będą omawiane bardzo ciekawe problemy, pożądanym jest — i to bardzo, aby oprócz oficjalnego przedstawiciela spółdzielni

zostało wybranych jeszcze kilku członków rady i zarządu. Ci ostatni, chociaż nie będą mieli prawa głosowania, zawsze będą mogli zabrać głos czy to w dyskusji, czy też w sprawie jakiegoś wyjaśnienia. Udział w zjazdach uczy wielu rzeczy oraz pozwala na bliższe zapoznanie się z celami i dążeniami spółdzielczości spożywców.

B. Paździor

PRACE ORGANIZACYJNE I PROPAGANDOWE

Z konferencji spółdzielczej nauczycielstwa

Odbyła się jeszcze jedna ogólnokrajowa konferencja spółdzielcza. Tym razem Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego wezwał do Warszawy na 3 dni, od 13 do 15 kwietnia, przedstawicieli wydziałów pracy społecznej przy zarządach okręgowych i powiatowych oraz delegatów spółdzielni nauczycielskich — księgarskich, kredytowych, i mieszkaniowych — na naradę w sprawach udziału nauczycieli we wszelkich typach spółdzielni.

Fakt zwołania tej konferencji przy dużych trudach i kosztach dowodzi, że Związek Nauczycielstwa Polskiego coraz bardziej nastawia się na pracę spółdzielczą. Ma to duże znaczenie dla ruchu spółdzielczego, a szczególnie dla spółdzielczości spożywców. Nauczyciel szkoły powszechnej jest bowiem wszędzie — w każdym mieście i w każdej większej wsi. Jest on wychowawcą nie tylko dzieci, ale często także młodzieży dorastającej i dorosłej, ma wpływ na rodziców, w jego ręku nierzadko spoczywa inicjatywa powołania do życia nowej placówki społecznej. Jeżeli nauczyciel zostanie przez swój Związek nastawiony na pracę spółdzielczą, to można oczekiwać wzmocnienia spółdzielczego uświadczenia społeczeństwa, a co za tym idzie — większego tempa rozwoju ruchu spółdzielczego w całym kraju.

Każdy, kto obserwował obrady tej konferencji w ciągu trzech dni, łatwo mógł zauważyć wielką popularność wśród nauczycielstwa ideologii, głoszonej przez Związek „Społem” oraz objawy zrozumienia naszych celów i dążeń. Znaczna część dyskusji toczyła się nad sprawami spółdzielczości spożywców. Produkcja „Społem”, której wystawę urządzono obok sali obrad, stanowiła przedmiot powszechnego zainteresowania. Jeden z referentów te objawy wytłumaczył faktem, że nauczycielstwo szkół powszechnych styka się codziennie z nędzą ludzką na wsi i w mieście — musi więc żywo reagować na działalność spółdzielni spożywców, które są organizacjami ludzi słabych gospodarczo i chcą tych ludzi, podnieść, uszczęśliwić”.

*

W konferencji wzięło udział 168 nauczycieli z całej Polski. Przewodniczył Kazimierz Maj, przewodniczący Wydziału Pracy Społecznej przy Zarządzie Głównym Związku Nauczycielstwa Polskiego. W prezydium poza tym zasiadli członkowie głównej komisji spółdzielczej przy ZNP.: dr Wł. Hoszowska, J. Bielecki, Fr. Dąbrowski i J. Dominko.

Konferencję zagał prezes Zarządu Głównego ZNP Z. Nowicki dłuższym przemówieniem. Stwierdza on, że nauczycielstwo polskie stawało zawsze

i staje w pierwszych szeregach bojowników o Niepodległość Narodu i tworzy największe jego wartości. Doceniając wielkie znaczenie ruchu spółdzielczego zarówno pod względem społeczno-gospodarczym, jak i społeczno-wychowawczym, Z. N. P. stawia sobie jako jeden z głównych celów: 1) przygotowanie członków do pracy spółdzielczej wśród społeczeństwa dorosłego, młodzieży pozaszkolnej i młodzieży szkolnej; 2) przygotowanie członków do prowadzenia spółdzielni nauczycielskich. Spółdzielczość stanowi jedną z głównych form realizacji idei demokracji gospodarczej i społecznej.—Stojąc na jednakowej platformie z ruchem spółdzielczym w Polsce mam zaszczyt — mówił prezes Nowicki — otworzyć obecną konferencję poświęconą spółdzielczości.

Referat wstępny na temat: „Ideowe założenia spółdzielczości” wygłosił prof. *M. Rapacki*. Mówca zastanawiał się nad zasadami spółdzielczymi: współdziałaniem, dobrowolnością i samorządem demokratycznym. Zasada współdziałania wynika z etyki społecznej. Dobrowolność ma swe źródło w świadomości społecznej. Zaś samorząd demokratyczny jest konsekwencją poprzednich dwóch zasad. Tylko w społeczeństwie uznającym te zasady może być realizowana sprawiedliwość społeczna. Oczywiście, stanowić one winny treść wychowania człowieka. Społeczeństwo oparte na tych zasadach porównać można do żywego organizmu, a zrzeszenia oparte na przymusie — do martwego mechanizmu.

Pracy nauczyciela w ruchu spółdzielczym dorosłego pokolenia poświęcone były 3 referaty: *J. Bieleckiego* o aktualnych zagadnieniach w spółdzielczości rolniczej, — *J. Dominko* o aktualnych zagadnieniach w ruchu spółdzielczym spożywców, i *P. Chadaja* o udziale nauczyciela i jego roli w ruchu spółdzielczym dorosłego pokolenia.

Z dyskusji nad tymi referatami wypłynęło zagadnienie zatargu między związkami spółdzielczymi. Nauczycielstwo dawało przykłady wtrącania się

czynników zewnętrznych do sporów spółdzielczych. Dawano powszechnie wyraz konieczności nieskrępowanego rozwoju spółdzielczości spożywców na wsi. Stwierdzano potrzebę popierania produkcji „Społem”. Wreszcie uchwalono między innymi następujące wnioski:

I.

Z uwagi na doniosłe znaczenie ruchu spółdzielczego dla podniesienia bytu materialnego i kulturalnego wsi i miast konferencja wzywa nauczycielstwo do czynnego popierania wszelkich typów spółdzielni, a więc zarówno rolniczych, jak spożywczych.

9,7^{0/0}.

II.

Konferencja apeluje do Związku Spółdzielni Rolniczych oraz do „Społem” Związku Spółdzielni Spożywców, aby uzgodniły swą działalność spółdzielczą na terenie wsi.

III.

Konferencja stawia przed nauczycielstwem związkowym następujące zadania do spełnienia:

1. Obowiązkiem społecznym nauczyciela jest czynny udział w istniejących na terenie naszej pracy spółdzielniach i dopilnowanie, żeby poczynania gospodarcze i społeczno-wychowawcze w spółdzielniach były prowadzone równolegle, względnie na te ostatnie położony był większy nacisk, pamiętając, że „melioracje gospodarstw winna poprzedzić melioracja dusz”.

2. Nauczycielstwo może i powinno wzmoczyć czytelnictwo literatury gospodarczej przez dopilnowanie, aby książki i broszury spółdzielcze znalazły się we wszystkich bibliotekach szkolnych, miejskich, powiatowych i gminnych, a czasopisma spółdzielcze były prenumerowane dla czytelników, dostępnych szerszej publiczności, oraz zorganizować i doradzić jak najlepsze wykorzystanie gazet, prenumerowanych przez spółdzielnię.

3. Jako członkowie spółdzielni powinniśmy starać się poznać gruntownie jej gospodarkę i dopilnować, żeby:

a) władze utrzymywały stały kontakt z członkami przez zwoływanie zebrań,

b) często, należycie i sprawnie odbywała się kontrola przez właściwe organa spółdzielni,

c) z całą i bezwzględna surowością były tępięne wszelkie dostrzeżone nadużycia, jak manka sklepowych lub kasjerów itp.,

d) spółdzielnia była członkiem odpowiedniej centrali gospodarczej i żeby utrzymywała z nią stały i jak najciślej kontakt.

4. W pracy oświatowej i wychowawczej w szkole i wśród starszego pokolenia nauczycielstwo powinno zwracać uwagę na szerzenie zrozumienia szkodliwości kredytu konsumpcyjnego, który niszczy podstawy gospodarki rodzinnej i społecznej oraz wpływa demoralizująco na społeczeństwo.

5. Wszędzie tam, gdzie istnieją warunki do założenia spółdzielni, nauczyciel winien przygotować grunt oraz element ludzki do pracy spółdzielczej przez:

- a) wszelkiego rodzaju odczyty, pogadanki z tej dziedziny,
- b) wycieczki do spółdzielni, dobrze gospodarujących, zakładów przemysłowych, hurtowni oraz central gospodarczych spółdzielczych,
- c) tworzenie zespołów przysposobienia spółdzielczego, uczących się metodą samokształcenia lub przy pomocy kursów korespondencyjnych,
- d) skierowywanie zdolnej młodzieży do szkół spółdzielczych.

6. Nauczyciele, opiekunowie spółdzielni szkolnych winni starać się nawiązać kontakt i współpracę spółdzielni szkolnych ze spółdzielniami dorosłych.

Druga grupa zagadnień, referowanych i dyskutowanych na konferencji — to wychowanie spółdzielcze młodzieży szkolnej. O pracy spółdzielczej nauczyciela wśród młodego pokolenia (ogólne przesłanki wychowawczo-pedagogiczne i dydaktyczne) mówiła *dr Wł. Hoszowska*. Referentka podała bogaty materiał, dotyczący uwzględnienia tematów spółdzielczych w nauczaniu poszczególnych przedmiotów w poszczególnych klasach szkół średnich i powszechnych. Ponieważ obecni nie byli w możności przyswoić sobie wszystkich wskazań, uchwalono zwrócić się do ZNP z prośbą o wydanie tego referatu drukiem i dostarczenie uczestnikom konferencji. O metodach pracy w spółdzielniach uczniowskich mówił *A. Kaczocha*, podając wiele wskazówek, jak należy rozwijać pracę organizacyjną, gospodarczą spółdzielni uczniowskich i jak zainteresowywać pracą tych spółdzielni rodziców, aby była z nich korzyść także ogólnospołeczna. Szkolne kasy oszczędności referował *Z. Dąbrowski*.

Wytyczne referatów zostały ujęte w rezolucje, uchwalone jednomyślnie.

Oto ważniejsze z nich:

I

Konferencja Spółdzielcza ZNP biorąc pod uwagę znaczenie społeczne, gospodarcze i wychowawcze spółdzielczości domaga się wprowadzenia do programów zakładów kształcenia nauczycieli obowiązkowych wykładów z historii, teorii i praktyki spółdzielczości.

II.

Konferencja Spółdzielcza ZNP mając na uwadze potrzeby aktualne i rozwojowe ruchu spółdzielczego w Polsce domaga się:

- 1) tworzenia publicznych szkół powszechnych niższych i średnich;
- 2) tworzenia studiów spółdzielczych i spółdzielczo-pedagogicznych na uczelniach wyższych;
- 3) poparcia materialnego i moralnego ze strony Państwa prywatnym szkołom spółdzielczym prowadzonym przez związki i stowarzyszenia spółdzielcze.

III.

Spółdzielnie uczniowskie stanowią jedno z najbardziej wartościowych organizacji na terenie szkoły, gdyż:

- a) w dziedzinie wychowawczej:
 - a) wyrabiają czynną postawę wychowanka w stosunku do najbliższego otoczenia, kształcą w nim poczucie ładu, systematyczność w pracy oraz konieczność podporządkowania interesów jednostkowych interesom zbiorowym;
 - b) są wyrazem konkretnej działalności uczniów w zakresie zaspokojenia własnych potrzeb życia codziennego;
 - c) czynią zadość postulatowi wychowania gospodarczego i społecznego w programach;
 - d) stanowią praktyczne przygotowanie młodzieży do udziału w życiu zbiorowym (w spółdzielniach i innych organizacjach społecznych po wyjściu ze szkoły);
 - e) rugują tak właściwą naszej zbiorowej psychice tendencję podejmowania wysiłków sporadycznych, choćby wielkimi ofiarami okupionych, przesuując środek ciężkości na odcinek pracy ciągłej i upartej, budzącej wiarę we własne siły i uaktywnienie wobec problemów gospodarczych.

W zakresie dydaktycznym:

- a) uzupełniają i pogłębiają pracę nauczyciela wprowadzając wychowanka w zakres elementarnych form życia publicznego,
- b) stanowią podstawę do realizacji całego szeregu punktów programu dydaktycznego, będąc jednocześnie formą zastosowania zdobytych wiadomości z różnych przedmiotów nauki szkolnej.

Ze stanowiska zadań społecznych i gospodarczych szkoły:

- a) działając na różnych odcinkach, jak: zaopatrywanie młodzieży w podręczniki oraz przybory szkolne, prowadzenie akcji samopomocowej, dożywianie biednej młodzieży, prowadzenie ogródków szkolnych itp. wciągają do współudziału czynnik rodzicielski, uaktywniając rodziców w zakresie potrzeb szkoły i młodzieży;
- b) drogą osiągniętych rocznych nadwyżek zaspokajają cały szereg potrzeb materialnych szkoły i młodzieży w zakresie przyborów szkolnych, pomocy naukowych itp.

Metody pracy wśród młodzieży dorastającej i dorosłej referowali *inż. Z. Kobyliński* i *Z. Małanicz*, przy czym *inż.*

Kobyliński mówił o ogólnym wychowaniu spółdzielczym młodzieży wiejskiej w organizacjach przysposobienia rolniczego i organizacjach oświatowych, natomiast Z. Małanicz nawoływał do pracy nad przysposobieniem młodzieży do konkretnej pracy spółdzielczej.

Konferencja zgodziła się z tezami referatu inż. Kobylińskiego i uchwaliła następujące wnioski Z. Małanicza:

1. Planowa i szybka rozbudowa ruchu spółdzielczego możliwa jest tylko wtedy, gdy ma za podstawę powszechne uświadomienie gospodarcze i spółdzielcze środowisk wiejskich i miejskich.

2. Przygotowanie ludności do gospodarczego organizowania się w ruchu spółdzielczym oparte być musi na „przysposobieniu spółdzielczym”, które w przyszłości powinno objąć takie same wielotysięczne rzesze młodzieży jak przysposobienie rolnicze.

3. Przysposobienie spółdzielcze wtedy tylko ogarnie szerokie rzesze młodzieży dorastającej i dorosłej, kiedy znajdzie umiętne przewodnictwo, odpowiedni materiał naukowy i zawsze gotową pomoc ze strony szynnych spółdzielców.

Tym warunkom czynią zadość Spółdzielcze Kursy Korespondencyjne.

Nauczycielstwo zebrane na Konferencji Spółdzielczej ZNP apeluje do wszystkich Kolegów, aby zajęli się w miarę możliwości organizacją na terenie swej pracy zespołów „przysposobienia spółdzielczego” na Spółdzielczych Kursach Korespondencyjnych.

Na zakończenie pierwszych dwóch dni obrad konferencji *Fr. Dąbrowski* dawał wskazówki, jak nauczyciel może przygotować się do pracy spółdzielczej.

Dnia trzeciego uczestnicy konferencji podzielili się na 2 sekcje. W sekcji spółdzielni księgarskich referaty wygłosili *St. Malawski* i *K. Haubold*. Na sekcji nauczycielskich spółdzielni kredytowych referowali: *P. Podurgiel* i *W. Mizielski*.

Tego samego dnia 50 przedstawicieli spółdzielni księgarskich odbyło wycieczkę do Mirkowskiej Fabryki Papieru w Jeziornie.

Streszczenia referatów i wnioski będą opublikowane przez ZNP w oddzielnej broszurze.

Kurs spółdzielczy w Bydgoszczy

Jeśli rzucimy okiem na mapę, przedstawiającą rozmieszczenie spółdzielni spożywców w Polsce, zauważymy na niej całe połacie, na których rzadko tylko są rozsiane spółdzielnie.

Do takich słabo zaludnionych sklepami spółdzielczymi obszarów zaliczają się przede wszystkim wojew.: poznańskie i pomorskie. — Na Pomorzu zwłaszcza poza nielicznymi spółdzielniami wszechwładnie panuje kupiec-detalista, który nie tylko wykorzystuje brak regulatora cen, jakim zawsze na danym rynku jest spółdzielnia, ale który również z całym zapalem sprzedaje masę różnych artykułów z fabryk niemieckich lub też dostarczonych z fabryk i od hurtowników gdańskich. — Takiej orgii towarów niemieckich, panoszących się na wystawach naszych „patriotycznych” kupców, jak na zachodzie Polski, naprawdę nigdzie się nie spotyka.

Związek w swej akcji propagandowej i organizacyjnej słusznie zwrócił szcze-

gólną uwagę m. in. również na Pomorze, doceniając potrzebę tej akcji tutaj nie tylko ze względu na czysty interes spółdzielczy, ale również jako stronę mającą ścisły związek z naszymi narodowymi i państwowymi potrzebami.

Wyrazem żywej troski Związku o rozwój ruchu spółdzielczego na Pomorzu jest urządzenie w początkach b. r. miesięcznego kursu dla działaczy spółdzielczych z terenu całego województwa. Kurs ten zresztą był poprzedzony przeprowadzeniem na wiosnę roku ubiegłego szeregu kursów tygodniowych, przeznaczonych dla 2—3 powiatów.

Kurs, o którym tu mowa, był pierwszym kursem dla organizatorów spółdzielczych, trwającym miesiąc. Kursy tego rodzaju, które były dotychczas urządzone, trwały przeważnie tydzień, najdłużej 2 tygodnie. Ostatnio czas trwania tych kursów ulega systematycznie przedłużeniu. Z doświadcze-

nia kursu bydgoskiego można twierdzić, że nawet kurs trwający miesiąc jest za krótki na to, by dostatecznie gruntownie ustalić w słuchaczach tak zasady teoretyczne dotyczące ruchu spółdzielczego, jak i wiadomości praktyczne, potrzebne przyszłemu członkowi władz spółdzielni czy też kandydatowi na pracownika zawodowego.

Kurs w Bydgoszczy ukończyło 53 uczestników, rekrutujących się z członków prawie wszystkich organizacji społecznych, działających na terenie województwa. Rekrutacja uczestników odbywała się z pomocą organizacji i władz społecznych. Na kursie było rejestrowane na ogół równomiernie całe województwo; nie było uczestników tylko z 2 powiatów. Wiek słuchaczy zamykał się w granicach 22—35 lat; większość była w wieku od 23 do 29 lat. Na 53 kursistów 16 pochodziło z miast, 37 zaś z miejscowości o charakterze wiejskim. Kobiet było 9. 7 kursistów było z miejscowości, gdzie już istnieje myśl założenia spółdzielni.

Mimo stosunkowo długiego czasu trwania kursu praca na nim była intensywna. Nauka odbywała się od godz. 8 do 12 i od 14 do 16; reszta dnia była przeznaczona na zajęcia świetlicowe i naukę własną. W czasie kursu podziwiano wspólnie osobliwości miasta, muzea i wystawy. Kursiści interesowali się żywo życiem miejscowej spółdzielni żywocwów „Społem”.

Doskonałe wrażenie na uczestnikach zrobiła wiadomość o kupnie przez Związek fabryki Weeseego w Toruniu.

Pomimo tego, że uczestnicy kursu nie spotykali się uprzednio z zagadnieniami spółdzielczymi prawie wcale, miesięczny pobyt na kursie wystarczył na dość dokładne przygotowanie ich do pracy spółdzielczej. Nawet takie praktyczne przedmioty, jak towaroznawstwo i rachunkowość, zostały przez słuchaczy dobrze opanowane.

Słuchacze kursu byli członkami rozmaitych organizacji społecznych, począwszy od kulturalno-oświatowych, a

skończywszy na związkach zawodowych. Rozdźwięków na tle różnic światopoglądów prawie że nie było, a jeśli się zdarzały, to na początku kursu. Na ogół można stwierdzić, że zasada całkowitej neutralności ruchu spółdzielczego została na kursie wprowadzona w życie z łatwością.

Najważniejszą zaletą kursu było to, że trwał dość długo i dlatego wynik jego, jeśli chodzi o danie uczestnikom dostatecznych wiadomości może być uważany za zadowalający. Poza tym kilkotygodniowy pobyt na kursie przyczynić się musiał do ugruntowania zasad spółdzielczych, czego nie można by osiągnąć przez pracę na kursie krócej trwającym.

Uczestnicy kursu byli jednostkami wyrobionymi społecznie, co również przyczyniło się do dobrych wyników.

Utrudniała natomiast pracę zbyt duża ilość osób. Sami uczestnicy kursu zauważyli, że zamiast takiego jednego dużego kursu lepiej było by przeprowadzić 2 kursy z mniejszą liczbą uczestników, chociażby nawet kosztem pewnego skrócenia tych kursów. Teren całego województwa jest też zbyt dużym terenem dla kursu, zwłaszcza gdy się weźmie pod uwagę trudności, związane z doбором odpowiednich uczestników z tak dużego obszaru. Dobór ten byłby łatwiejszy przy terenie mniejszym. Jako charakterystyczny przykład trudności, związanych z samą organizacją kursu należy podkreślić zbyt małe zainteresowanie się kursem organizacji działających na terenie miast; dotyczy to przede wszystkim organizacji zawodowych. Wyraziło się to w składzie uczestników kursu, z których na miasta przypadało tylko 30%.

Kurs bydgoski, można to obiektywnie stwierdzić, swoje zadanie spełnił dobrze. Wyszedł z niego szereg działaczy, którzy będą na pewno dobrymi spółdzielcami. Uczestnicy zdobyli na ogół dostateczne wiadomości, tak teoretyczne jak i praktyczne, co im pozwoli w praktycznej pracy spółdzielczej na dobre i z pożytkiem dla ruchu wykonywa-

nie tej pracy. Uczestnicy wynieśli z kursu nie tylko pewien zasób wiadomości, ale co należy uznać za najważniejsze, przekonanie o znaczeniu i możliwościach ruchu spółdzielczego i zapał do praktycznej pracy spółdzielczej.

Praktyczne skutki kursu okażą się prędzej czy później. Należy mieć nadzieję, że na naszych ziemiach zachodnich spółdzielczość spożywców będzie spełniała również tak samo swoje zadania, jak je spełnia już obecnie w innych dzielnicach Polski, i że będzie nawet zdrowsza i silniejsza organizacyjnie i gospodarczo niż gdzie indziej.

Wprawdzie praca organizacyjna idzie tu dotychczas opornie, ale to samo zjawisko miało miejsce dawniej tam, gdzie nasz ruch jest obecnie bardzo silny (np. woj. lubelskie). Jeśli na Pomorzu będą powstawały spółdzielnie spożywców i

praca ich będzie dobra i pożyteczna, to w pracy tych spółdzielni pewnie nie zabraknie i uczestników bydgoskiego kursu.

Związek ostatnio na terenie Pomorza przeprowadza szereg inwestycji gospodarczych. Obok już istniejącej agentury handlu zagranicznego i Zakładów Rybnych w Gdyni Związek uruchamia jeden z największych swoich zakładów przemysłowych w Toruniu; w najbliższej przyszłości zostanie utworzony oddział w Bydgoszczy.

Obok tych inwestycji gospodarczych idzie również inwestowanie organizacyjne, do którego trzeba zaliczyć i kurs bydgoski. Należy się spodziewać, że społeczeństwo Pomorza wyjdzie tej pracy Związku na spotkanie i zacznie systematycznie budować u siebie spółdzielczość spożywców.

J. Szczepański

PRZEPISY PRAWNE

Powszechny obowiązek świadczeń rzeczowych

(Dz. U.R.P. Nr 30/39 poz. 200)

Na mocy powołanej ustawy z dnia 30 marca 1939 r. odpowiednie władze mogą w razie wybuchu wojny, zarządzenia mobilizacji oraz w przypadkach, gdy tego wymagać będzie interes Państwa:

- 1) zakazać wywozu za granicę pewnych artykułów i ograniczyć przywóz,
- 2) normować oraz poddawać kontroli obrót towarowy i pieniężny,
- 3) wprowadzać na rzecz Państwa wyłączność wytwórczości i obrotu surowców,
- 4) normować wytwarzanie i spożycie,
- 5) nakazać lub zakazać wytwarzania lub przerabiania pewnych produktów,
- 6) tworzyć przymusowe związki i zrzeszenia gospodarcze, mające na celu organizowanie przetwarzania, gromadzenie i rozdzielanie przedmiotów świadczeń rzeczowych.

Powszechnemu obowiązkowi świadczeń podlegają wszystkie osoby fizyczne

i prawne, w których posiadaniu znajdują się przedmioty świadczeń rzeczowych.

Osoby, na których ciąży powszechny obowiązek świadczeń rzeczowych, obowiązane są już w czasie pokoju udzielać na własny koszt danych o przedmiotach świadczeń rzeczowych.

Osoby powyższe powinny ustanowić pełnomocnika upoważnionego do występowania wobec władzy, względnie może być ustanowiony pełnomocnik komisaryczny.

OBOWIĄZEK PRZYSPOSOBIENIA DO ŚWIADCZEŃ RZECZOWYCH

Obowiązkowi przysposobienia (przygotowania) podlegają: przedsiębiorstwa przemysłowe, przedsiębiorstwa handlowe i gospodarstwa wiejskie:

Przysposobienie polega na:

- 1) przygotowaniu przedsiębiorstw i gospodarstw wiejskich albo też ich części do działalności, odpowiadającej potrze-

bom obrony Państwa lub warunkom wojennym;

2) na przystosowaniu przedsiębiorstw i gospodarstw wiejskich do przejścia na wytwórczość wojenną.

Przysposobienie może być zarządzane zarówno w czasie pokoju, jak i w czasie wojny.

Przedsiębiorstwa handlowe obowiązane są na żądanie władzy:

1) posiadać i utrzymywać w należytym stanie oraz w ilości, miejscu i w sposób wskazany przez władze przedmiotów handlu jako zapasy wojenne,

2) dokonać nakazanej przez władze przeróbki zakładu, celem pomieszczenia zapasów wojennych,

3) podporządkować się wszelkim zarządzeniom władzy w zakresie kontroli zapasów wojennych tudzież sposobu ich odświeżania.

Przysposobienie do świadczeń rzeczowych odbywa się w zasadzie na koszt posiadacza przedsiębiorstwa, jeżeli jednak świadczenie wykracza poza własny gospodarczy interes przedsiębiorstwa — koszt przysposobienia obciąża Skarb Państwa. Jeżeli nakazane przysposobienie powoduje dla przedsiębiorstwa rzeczywiste szkody, posiadacz może żądać odszkodowania w wysokości istotnie poniesionych strat.

Na obowiązek przysposobienia może być z władzami zawarta umowa, a wówczas zamiast poprzednich wskazówek obowiązują warunki umowy.

Na wniosek posiadacza właściwa władza wydaje orzeczenie o nakazaniu przysposobienia. Posiadaczowi służy prawo w terminie dni trzydziestu od dnia doręczenia domagać się w trybie powództwa sądowego ustalenia, w jakiej wysokości Skarb Państwa jest odpowiedzialny z tytułu nakazanego przysposobienia do świadczeń. Wniesienie pozwu nie wstrzymuje obowiązku wykonania nakazanego przysposobienia.

W przypadku niewykonania w terminie czynności, dotyczących przysposobienia nakazane czynności będą wykonane w trybie administracyjnym. Ta sama władza orzeka o wysokości sumy, stanowiącej wartość wykonania, doręczając

nakaz zapłaty, od którego w terminie dni 30 można domagać się w trybie powództwa sądowego obniżenia ustalonych kosztów.

Przedsiębiorstwa lub ich części, przysposobione do świadczeń, mogą być zbywane tylko za zezwoleniem władzy. Ograniczenie prawa zbywania podlega ujawnieniu w księgach hipotecznych.

O BOWIĄZEK ŚWIADCZEŃ RZECZOWYCH

Powstaje on z mocy samego prawa w razie wybuchu wojny lub zarządzenia mobilizacji i obejmuje:

1) artykuły żywności pochodzenia roślinnego, zwierzęcego lub mineralnego,

2) artykuły codziennej potrzeby, służące potrzebom higieny osobistej, mieszkania lub zwierząt,

3) pomieszczenia dla ludzi lub zwierząt,

4) inne przedmioty lub rzeczy, określone przez ministra Spraw Wojskowych.

Obowiązek świadczeń rzeczowych obejmuje szczególnie:

1) obowiązek odstąpienia na rzecz Państwa prawa własności, używania innych praw, odnoszących się do przedmiotów świadczeń,

2) obowiązek oddania na rzecz Państwa nieruchomości do użytku lub do swobodnego rozporządzenia,

3) obowiązek podporządkowania się zarządzeniom władzy w zakresie pewnego określonego podporządkowania praw majątkowych lub korzystania z tych praw.

Poza tym władze mogą:

1) nakazać przedsiębiorstwu handlowemu w zakresie jego obrotów magazynowanie i przechowywanie przedmiotów świadczeń,

2) nakazać przedsiębiorstwu przemysłowemu prowadzenie pewnego rodzaju wytwórczości, a także przechowywania i magazynowania wyprodukowanych przedmiotów, lub zakazać dotychczasowej produkcji,

3) mianować w przedsiębiorstwach przemysłowych instruktorów, kontrolerów i dozorców robót,

4) wziąć przedsiębiorstwo w przymusowy zarząd.

WYNAGRODZENIE ZA ŚWIADECTWA RZECZOWE

Wynagrodzenie nie należy się za użycie dróg prywatnych oraz nie przynoszących dochodów placów niezabudowanych i budynków nieużytkowanych.

Podstawą określenia wysokości wynagrodzenia jest cennik przedmiotów świadczeń rzeczowych, orzeczenie powiatowej komisji świadczeń rzeczowych albo orzeczenie specjalnej komisji świadczeń rzeczowych. Dla ustalenia ceny przedmiotów świadczeń rzeczowych masowej produkcji i zbytu zostaną powołane wojewódzkie komisje cennikowe.

W składzie komisji nie są przewidziani wyraźnie przedstawiciele spółdzielczości, zapewne jednak w rozporządzeniu wykonawczym przedstawiciele spółdzielczości będą uwzględnieni.

BEZPIECZEŃSTWO I OCHRONA TAJEMNICY

Wszelkie nakazy, polecenia, informacje lub wyjaśnienia i wszystko, co związane jest z zarządzeniem świadczeń rzeczowych, stanowi tajemnicę.

PRZEPISY KARNE

1) Kto nie ustanawia pełnomocnika, utrudnia pełnomocnikowi wykonywanie

obowiązków, nie zawiadamia władzy o zwolnieniu z pracy pełnomocnika lub pełnomocnika komisarycznego, utrudnia pobranie świadczeń rzeczowych, podlega karze aresztu do 2 -ch miesięcy lub grzywny 2000 zł, albo obu tym karom łącznie.

2) Kto nie udziela danych o przedmiotach świadczeń rzeczowych i nie zgłasza do rejestracji przedmiotów świadczeń rzeczowych, podlega karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3000 zł, albo obu tym karom łącznie,

3) Kto bez zezwolenia władzy zbywa przedsiębiorstwo, przysposobione do świadczeń rzeczowych lub bez zezwolenia władzy doprowadza je do stanu poprzedniego, podlega karze aresztu do 1 roku lub grzywny do 50.000 zł, albo obu tym karom łącznie.

4) Kto wbrew przepisom ustawy nie przysposabia przedsiębiorstwa do świadczeń rzeczowych lub nie dostarcza albo nie wytwarza przedmiotów świadczeń rzeczowych, nie stosuje się do nakazów lub zakazów przewidzianych w ustawie, podlega karze więzienia do 1 roku lub aresztu do 1 roku. Obok kary pozbawienia wolności można orzec karę grzywny do 100.000 zł.

Do orzekania o przestępstwach powołane są władze administracji ogólnej.

Przepisom ustawy o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych podlegają zakłady handlowe, przemysłowe i rzemieślnicze, prowadzone przez spółdzielnie spożywców.

Ustawę bardzo obszerną podaliśmy w streszczeniu i tylko w tych punktach, które mogą dotyczyć spółdzielni spożywców.

Zawieszenie wymagalności długów rolniczych

(Dz. U.R.P. Nr 26 poz .169)

Na mocy ustawy z 29.III. 1939 r. zostały zawieszone do dnia 30 czerwca 1939 r. z mocy samego prawa wymagalności kapitału wszelkich długów rolniczych, powstałych przed dniem 1 lipca

1932 r., bez względu na to, czy dług został objęty uporządkowaniem bądź z mocy samego prawa, bądź z mocy orzeczenia urzędu rozjemczego, ugody przy pomocy Banku Akceptacyjnego, bądź też w ogóle jeszcze uporządkowany nie został.

Z BANKU „SPOŁEM!”

Tablica porównawcza wyników działalności Banku za ostatnie 3 lata

	r. 1936	r. 1937	r. 1938	wzrost w ostatnim roku: liczbowy %	
Członkowie	187	295	392	97	32,9
Oddziały i zastępstwa	71	108	154	46	42,6
Udziały i fundusz społeczny w tys. złotych	628	700	788	88	12,6
Wkłady w tys. złotych	3.449	3.974	5.508	1.534	38,6
Kredyty i inne lokaty w gospodarstwie spółdzielczym w tys. złotych	3.870	4.586	5.334	748	16,3
Suma bilansu w tys. złotych	4.323	5.178	6.387	1.209	23,3
Ogólna suma obrotów w tys. złotych	71.618	98.018	135.407	37.389	38,1

B I L A N S Banku Spółdzielczego „Społem” w Warszawie w dniu 31.XII.1938 r.

Stan czynny:			Stan bierny:	
Gotowizna:			Kapitały własne:	
w kasie	135.642.15		udziały	681.120.40
w bankach	392.741.15	528.383.30	fundusz społeczny	106.668.15
Papiery wartościowe		453.947.35	Wkłady oszczędn.	
Dyskonto		758.532.—	terminowe	1.200.116.87
Pożyczki:			à vista	1.561.722.62
na rozbudowę			Lokaty terminowe	1.648.547.60
produkcji spółdz.	2.400.000.—		Rachunki bież. (saldo kredytowe)	1.097.680.04
na inwestycje handl.	1.300.000.00	3.700.000.—	Zastępstwa	1.843.71
Rachunki bież. (saldo debetowe)		861.250.34	Różni	3.651.78
Ruchomości		26.307.26	Sumy przechodnie	36.605.64
Zastępstwa		20.989.74	Czysta nadwyżka za r. 1938	49.288.79
Weksle protestowane		3.785.24		
Udziały własne		10.927.82		
Różni		17.855.70		
Sumy przechodnie		5.266.85		
O g ó ł e m		6.387.245.60	O g ó ł e m	6.387.245.60

Różni za gwarancje	1.014.204.64	Gwarancje	1.014.204.64
Inkaso	46.687.98	Różni za inkaso	46.687.98
Różni za dokumenty w inkasie	16.504.15	Dokumenty w inkasie	16.504.15
Depozyty	577.468.70	Różni za depozyty	577.468.70

Koszty i straty:		R-k Strat i Nadwyżek		Dochody	
Procenty wypłacone i dopisane	208.836.56	Procenty pobrane	398.009.61		
Oprocentowanie fund. społ.	4.751.75	Prowizje pobrane	33.862.61		
Prowizje wypłacone	10.383.93	Premie 3% Pożyczki inwest.	2.800.—		
Amortyzacja ruchomości	3.383.58	Inne dochody	577.45		
Koszty administracyjne	152.539.94				
Koszty organizacyjne	5.744.40				
Odpisy na dłużnikach	300.72				
Czysta nadwyżka za rok 1938	49.288.79				
O g ó ł e m	435.229.67			O g ó ł e m	435.229.67

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Zyg. Chmielewski, pionier spółdzielczości rolniczej

Dnia 24 kwietnia r. b. zmarł w Warszawie, w wieku lat 66, inż. Zygmunt Chmielewski, jeden z twórców i przewodników ruchu spółdzielczego w Polsce. Uczeń i bliski współpracownik d-ra Fr. Stefczyka, inż. Zygmunt Chmielewski był pionierem spółdzielczości wśród drobnych rolników, a w szczególności położył podwaliny pod rozwój mleczarstwa spółdzielczego w Polsce i wypracował naukowe zasady techniki mleczarskiej, przystosowanej do potrzeb wsi polskiej.

Po ukończeniu wyższych studiów inżynierskich za granicą i po krótkim okresie pracy w swoim zawodzie w jednej z fabryk w kieleckim, uciekając przed grożącym Mu aresztowaniem za działalność polityczną, przeniósł się do Małopolski, gdzie został wciągnięty do pracy spółdzielczej przez d-ra Fr. Stefczyka.

Pełnię inicjatywy i talentu organizatorskiego ujawnił inż. Z. Chmielewski, gdy w 1908 r. osiedlił się na stałe w b. Kongresówce. W Warszawie zorganizował w 1911 r. Wydział Mleczarski przy C.T.R., a w r. 1913 Biuro Drobnych Stowarzyszeń Rolniczych przy C.T.R.

W czasie wojny, gdy kraj cały znalazł się w wyjątkowo ciężkim położeniu, stanął ochoczo do służby obywatelskiej: pełnił odpowiedzialne stanowisko burmistrza Warszawy i był jednym z organizatorów Ministerstwa Rolnictwa, gdzie sprawował kolejno obowiązki dyrektora i wiceministra do 1922 r.

Powrócił potem do pracy spółdzielczej,



zostając dyrektorem Centrali Spółdz. Stow. Rolniczo-Handl. Gdy w 1924 r. dr Fr. Stefczyk opuszczał stanowisko naczelnego dyrektora Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, to upatrzył na godnego siebie następcę inż. Z. Chmielewskiego, który tę godność sprawował do 1928 r., pozostawiając jako cenną pamiątkę swej pracy Dom Spółdzielczości Rolniczej im. F. Stefczyka w Warszawie.

Jako współorganizator Zjednoczenia Związków Spółdz. Roln., którego również był prezesem, jako członek Komisji Naukowej Spółdzielczego Instytutu Nauko-

wego, nacz. dyrektor Związku Rew. Spółdzielni Rolniczych w Warszawie. Zmarły do ostatnich lat był przewodnikiem duchowym spółdzielczości rolniczej w Polsce i niestrudzonym krzewicielem idei spółdzielczej. Dbały przede wszystkim o wychowanie młodzieży, inż. Z. Chmielewski zainicjował założenie Państwowej Szkoły Spółdzielczości Rolniczej w Nałęczowie, której też był kierownikiem. Napisał szereg książek i przez czas dłuższy wykładał spółdzielczość w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Z dzieł Zmarłego wymienić należy: „Podręcznik spółdzielczości”, „Czynniki psychiczne spółdzielczości”, „Spółdzielczość rolnicza w rozmaitych krajach”. „Przyszły ustrój gospodarczy wsi w Rzeczypospolitej Polskiej”, „Zakładanie i prowadzenie spółdzielni mleczarskich i zbiornic jaj”, „Zarys techniki mleczarskiej” i wiele innych, nie licząc stałej współpracy w czasopismach spółdzielczych.

Na krótko przed śmiercią przygotował do druku nowe wydanie swego „Podręcznika spółdzielczości” oraz wykończył znajdującą się obecnie w druku monografię o Centralnej Kasie Spółek Rolniczych.

Ks. Bolesław Domański

W dn. 21 b. m. zmarł w Berlinie w wieku lat 67 ks. Bolesław Domański, prezes Związku Polaków i Patron Związku Spółdzielni Polskich w Niemczech, wielki patriota, społecznik i zasłużony spółdzielca.

Śmierć jego osierociła półtoramilionową rzeszę Polaków w Niemczech, którzy dziś, w ciężkich i groźnych chwilach dziejowych odczuli tę stratę szczególnie boleśnie.

Ks. Bolesław Domański był synem nauczyciela ludowego w pamiętnych czasach bismarckowskich. Od dziecka wzrastał w atmosferze umiłowania Ojczyzny i gotowości na wszelkie dla niej ofiary. Przez całe swe tak pożyteczne i pełne treści życie walczył o du-

terenem działalności inż. Z. Chmielewskiego była spółdzielczość rolnicza, chociaż myśl Jego obejmowała szerokie horyzonty całości spraw polskich. Pojmował doskonale rolę spółdzielczości spóżywców, z którą łączyły Go ścisłe węzły ideowe, gdyż uważał się także za ucznia Edwarda Abramowskiego, a z Romualdem Mielczarskim pozostawał w zażyłej przyjaźni.

Niespełna rok temu dał wyraz swoim uczuciom w stosunku do spółdzielczości spóżywców, gdy nie mogąc z powodu słabego zdrowia wziąć osobiście udziału w Zjeździe Związku „Społem” w Gdyni, przesłał pismo, w którym zaznaczał:

„W głębokim moim przeświadczeniu spółdzielczość spóżywców powinna równolegle i w pełnej harmonii ze spółdzielczością rolników — bez jakichkolwiek wpływów czy nacisków z zewnątrz — pracować nad podniesieniem wsi”.

Przez przedwczesną śmierć inż. Zygmunta Chmielewskiego społeczeństwo polskie utraciło jednego z najbardziej światłych i oddanych dobru publicznemu pracowników społecznych. Ruch spółdzielczy zaś opłakuje stratę jednego z najbardziej zasłużonych swych przewodników, Człowieka o nieskazitelnym charakterze i gorącym secu. B. P.

szę polską. Kiedy po ukończeniu seminarium i studiów uniwersyteckich, rozpoczął pracę kapłańską i społeczną, działalność swą opierał na skupianiu ludności polskiej w organizacjach i zrzeszeniach, rozumiejąc, że tylko zwarta, solidarna postawa Polaków w Niemczech może im dać odporność w pokonywaniu przeszkód i uchronić od wynarodowienia. To też zaniedbana dawniej wioska Zakrzew, gdzie od 1903 r. do śmierci ks. Domański był proboszczem, przeistoczyła się pod jego kierownictwem w ostoję polskości.

Zgon ks. Domańskiego okrył żałobą nie tylko Polaków w Niemczech, ale całe społeczeństwo polskie, które dało wyraz swemu szczeremu i głębokiemu ża-

lowi przez liczny udział w pogrzebie i kondolencje nadesłane do Centrali Związku Polaków z Niemiec.

Związek „Społem” wysłał do Związku Spółdzielni Polskich w Niemczech depeszę treści następującej:

„Składamy hołd u trumny ks. B. Domańskiego, niezmordowanego przodownika pracy spółdzielczej i niezłomnego obrońcy ludu polskiego w Niemczech”.

Ponadto na pogrzeb Związek nasz delegował dyr. Stanisława Dippla.

Pogrzeb ks. Domańskiego był wielką manifestacją polskości. Pomimo szykan i zakazów ze strony niemieckich władz administracyjnych, które zabroniły przemówień i nawet modlitw w języku polskim, uroczystość odbyła się w podniosłym patriotycznym nastroju.

Nad grobem przemawiali po polsku: ks. biskup Dominik z Pelplina, przyjaciel i kolega Zmarłego, ks. Hofman w imieniu rodziny, oraz dr. J. Kaczmarek, naczelny kierownik Związku Polaków w Niemczech, który zakończył tymi słowy:

„I przybyliśmy z najdalszych zakątków Niemiec, i przynieśliśmy sztandary nasze. Twoją ręką ochrzczone, by je schylić nad miejscem Twojego odpoczynku ziemskiego i złożyć Ci hołd, hołd wierności braterskiej i hołd wierności narodowej. — Zebraliśmy się u Ciebie, Księżo Patronie, aby Cię upewnić o naszej na zawsze o Tobie pamięci przez to, że ostatnie słowa Twoje bierzemy wspól-



nie do serc naszych, do serc wszystkich Polaków w Niemczech — ostatnie słowa Twoje: „Lud polski się nie da, nie da”.

Na zakończenie odmówiono również po polsku modlitwy za duszę Zmarłego i odśpiewano pieśń „Serdeczna Matko” oraz Hasło Polaków w Niemczech, a sztandary w liczbie przeszło stu, oddały hołd Wielkiemu Polakowi.

Mieczysław Tereszkievicz

W dniu 25 marca b. r. zmarł we Lwowie po kilkudniowej chorobie zastępca kierownika Oddziału we Lwowie, Mieczysław Tereszkievicz, w 24 roku życia.

W Zmarłym spółdzielczość straciła wybitnego pracownika, rokującego jak największe nadzieje. Mimo młodego wieku i niespełna dwuletniej pracy w „Społem”, Zmarły dał się poznać jako wybitnie zdolny i ofiarny pracownik

tak w dziale gospodarczym, jak i w dziedzinie propagandy.

Przez kilka miesięcy M. Tereszkievicz był wykładowcą na kursach urządzanych przez „Społem” a następnie instruktorem organizacyjnym.

Prawość charakteru, ukochanie idei spółdzielczej, ogromna pracowitość przejawiały się w pracy M. Tereszkievicza. Cześć Jego pamięci.

Janina Tarasiewiczowa

W dniu 3 kwietnia rb. zmarła współpracowniczka Wydziału Lustracyjnego Związku „Społem”, Janina Tarasiewiczowa.

W r. 1936, wkrótce po ukończeniu studiów w Szkole Głównej Handlowej, stanęła do pracy w Związku. Do pracy

tej wniosła poza inteligencją i wykształceniem tak cenne walory w każdym współżyciu, jak wysokie poczucie istoty koleżeństwa oraz dużą pogodę ducha, jak również umiejętność zjednywania sobie sympatii otoczenia przez delikatność i uczynność.

Odeszła, mając zaledwie lat 31.

ZE SZKÓŁ SPÓŁDZIELCZYCH

Wpłaty na Fundusz Budowy Gmachu dla szkół spółdz.

Do dnia 1 stycznia 1939 r.
wpłynęło zł 277.060
W ciągu I kwartału 1939 r.
wpłynęło zł 6.765

Stan na 1 kwietnia 1939 r. zł 283.825

Na sumę powyższą składają się następujące wpłaty:

a) zapomogi i ofiary od organizacji spółdzielczych zł 220.000

b) banki państwowe zł 55.000
c) osoby prywatne, odsetki itp. zł 8.607
d) pierwsze „cegiełki” sprzedane przez Sekretariat Stow. Szkoły Spółdzielczej w Warszawie (nie licząc sprzedaży przez spółdzielnie) zł 218

razem, jak wyżej zł 283.825

Komunikat Komitetu dla spraw Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Jedność” w Częstochowie zawiadomiło Bank „Społem” jako syndykat subskrypcyjny naszego ruchu, że postanowiło na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej subskrybować zł. 5.000.

Taką samą kwotę zadeklarowała spółdzielnia „Pomoc Bratnia” w Niekłaniu. Spółdzielnia Spożywców „Bytomiak” w Chorzowie zadeklarowała zł 3.000.

Spółdzielnia Uczniów Gimnazjum Spółdzielczego w Warszawie w dniu obchodu trzynastej rocznicy śmierci Romualda Mielczarskiego uchwaliła sub-

skrybować Pożyczkę w sumie zł 100.— i sumę tę wpłaciła do Banku „Społem”.

Tadeusz Ilczuk, przebywający obecnie za granicą, przesłał do Banku „Społem” dyspozycję zakupienia w jego imieniu obligacji P.O.P. na zł. 100.

Z większych dotychczasowych subskrypcji, uskuteczionych w Banku należy wymienić:

1. Związek „Społem” zł 250.000.
2. Mieszkaniowe Spółdzielcze Stowarzyszenie Oficerów zł 5.000.
3. Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych Rz. P. zł 25.000.
4. Bank sam subskrybował zł 100.000.

PRZEGLĄD CZASOPISM I KSIĄŻEK

Przegląd prasy polskiej

Organ sfer pracowniczych „**Dziennik Po-wszechny**” w jednym z ostatnich numerów za-mieścił artykuł p. St. Godeckiego, wicepreza-Rady Nadzorczej naszego Związku, na tem-at organizacji spożycia podczas wojny. P. St. Godecki w artykule swoim podnosi, że sprawę-tę najlepiej jest rozwiązać na sposób spółdziel-czy.

„Bogaci w doświadczenie nie czekajmy więc na ciężkie chwile, w czasie których będziemy naprędce tworzyli różne pseudo-spółdzielnie „mączne”, „smalcowe”, „opałowe” lub nawet „spirytusowe”. Z tych pseudo-spółdzielni po wielkiej wojnie nic nie zostało. Pozostały je-dynie straty, rozczarowanie i nieuzasadniona niechęć do zdrowego ruchu spółdzielczego!”

„Cały świat pracy musi uświadomić sobie, że w jego interesie leży zorganizowanie i dobre funkcjonowanie zasobnych spółdzielni spożywców, które będą sprawiedliwie rozdzielały to-wary i będą regulatorami cen na rynku”.

„Sprawa dobrego funkcjonowania aparatu rozdzielczego interesuje zarówno ludność miej-ską jak i wiejską”.

„Na zagadnienie to już od dawna zwróciły uwagę czynniki wojskowe, które w programie społeczno-obywatelskiego szkolenia żołnierzy w szerokim zakresie uwzględniają tematy spół-dzielcze. Pozytywne ustosunkowanie się władz państwowych i czynników samorządowych oraz społeczeństwa świadczą, że w coraz szerszym zakresie jest doceniana rola spółdzielni spo-żywców, jako niezastąpionego instrumentu w naszym życiu gospodarczym”.

„Właściwą rolę w czasie pokoju lub wojny spełni spółdzielczość spożywców jednak tylko wtedy, gdy w szeregach swoich będzie zrzeszać nie jak dzisiaj 400.000 członków-rodzin, ale liczbę o wiele większą”.

„Wtedy spółdzielczość spożywców nie będzie tylko dobrym aparatem rozdzielczym, ale stan-ie się na wzór zachodnio-europejski, angielski lub szwedzki wielkim wytwórcą podstawowych dóbr spożywczych. Jeżeli do pracy spółdzielni spożywców dodamy pracę rolniczych spółdziel-ni wytwórczych, wtedy będziemy mogli powie-dzieć, że ten odcinek życia gospodarczego jest gotów do spełnienia zadań, do jakich powoła go interes Narodu i Państwa Polskiego”.

Sprawę tę porusza również i „**Polska Zbroj-na**”, wskazując na konieczność przysposobienia kobiet w aprowizacji.

„Odpowiedzialnymi i ideowymi placówkami rozdzielczymi mogą i powinny być wszystkie spółdzielnie na terenie Rzeczypospolitej. Spół-dzielczość musi więc mieć swoje przysposobie-nie wojskowe swoje wyszkolone kadry i to oczywiście kadry kobiece”.

„Jak wszystkie więc organizacje kobiece, tak i Liga Kooperatystek w zrozumieniu nakazu chwili wezwwała zarówno swoje szlanki, jak

i kooperatystki poza Ligą stojące do przygo-towywania się w służbie zastępczej. Trzeba bę-dzie bowiem w razie potrzeby zastąpić nie tyl-ko kierowników i sprzedawców w sklepach, ale także księgowych, lustratorów, instruktorów, zarządzających itd.”

„Jednocześnie z wezwaniem do propagandy Pożyczki Przeciwlotniczej Liga Kooperatystek przystąpiła wspólnie ze Związkiem „Społem” do organizowania odpowiednich kursów. Człon-kinie Ligi zdały już egzamin z pracy w ruchu spółdzielczym. Nie gotują się do objęcia nowe-go zawodu. Wiedzą dobrze, że obowiązek ich to gotowość do służby zastępczej. Obejmują na dłużej czy krócej jakieś stanowisko, prowa-dzić będą powierzoną sobie placówkę tak, by w każdej chwili mogły oddać ją bez najmniej-szego dla tej placówki uszczerbku prawowite-mu jej kierownictwu”.

Podczas gdy spółdzielczość spożywców za-jęta jest wyteżoną pracą organizowania swego aparatu wobec nowych potrzeb, syją się po dawnemu z łamów „**Gazety Rolniczej**” zarzu-ty pod jej adresem. A więc spółdzielczość spo-żywców powinna zniknąć ze wsi polskiej, a więc spółdzielczość spożywców przypisuje sobie zasługi, których nie wyświadczyła. I w po-dobnym tonie i sensie polemizuje się z naszym stanowiskiem i z naszą robotą.

„Wiejskie spółdzielnie spożywców, — pisze „**Gazeta Rolnicza**” — prowadzące towary rol-nicze, tymczasem jeszcze oddają rolnictwu pew-ne usługi. Trudno natomiast zgodzić się z twier-dzeniem p. Namiecińskiego w „Tygodniku Rol-niczym” wileńskim, że jakoby „Rozwój miej-skich spółdzielni spożywców rozszerza rynek zbytu dla artykułów rolniczych, których już dzisiaj nabywają spółdzielnie na sumę powyżej 52 milionów złotych rocznie”. Że spółdzielnie spożywców za taką sumę nabywają produktów pochodzenia rolniczego, to im się bardzo chwa-li, lecz nie ma to przecież najmniejszego wpły-wu na rozszerzenie rynku zbytu, gdyż bez względu na to, czy produkty pochodzenia rol-niczego zakupuje handel prywatny czy spół-dzielczy, wcale to nie wpływa na wzrost spo-życia. Ważniejsze jest „wchłanianie przez pro-dukcję spółdzielczą produktów rolniczych na sumę około 10 mil. zł.”, lecz i to nie daje jesz-cze tytułu do wdzięczności ze strony rolnictwa Związkowi „Społem”, spółdzielczość spożyw-ców zakupując bowiem produkty rolnicze po cenach rynkowych tak samo jak każdy kupiec, nie wpływa na zwykłe cen rolniczych. Co naj-wyżej, przy zakupach bezpośrednich rolnik mo-że nieco zyskać unikając kosztów zbędnego pośrednictwa”.

„Większy tytuł do zasług względem rolnic-twa daje Związkowi „Społem” przyczynienie się z jego strony, jak to donosi p. Namieciński, do obniżenia cen cukru, gnojździ, żelaza, cemen-

tu i podobno nawet narzędzi rolniczych. Lecz jest to tylko sugestia czy domniemanie, podobne bowiem zasługi przypisuje sobie szereg organizacji gospodarczych i politycznych. Nie wiadomo więc, której z nich winniśmy wdzięczność.

Jak widzimy „Gazeta Rolnicza” odnosi

Pokłosie prasy zagranicznej

Czytamy w piśmie *Haushalt und Heim*:

„25 marca Państwo Wielkoniemieckie wzięło pod swą opiekę ziemie Czech i Moraw. W ten sposób znowu powróciły do Rzeszy obszary, które przez setki lat aż do 1806 roku należały do Niemiec, obszary niemieckiego ducha, wzrostu niemiecką kulturą. Historyczny krzyk, który podniósł się w różnych ośrodkach politycznych Europy, ba nawet poza Europą, z powodu tego „oczywistego gwałtu”, jest tak samo nierozsądny, jak i nieuzasadniony. Przecież to po pierwsze sam prezydent Hacha prosił wodza, aby wziął żyjący na tym obszarze naród czeski pod mocną opiekę Rzeszy a po drugie wódz zapewnił Czechom pełny samorząd i autonomię w zakresie życia kulturalnego, żądanie, o którego spełnienie Niemcy sudeccy walczyli przez pełne dwa dziesiątki lat, nie szczędząc ni krwi, ni życia oraz ponosząc najcięższe gospodarcze ofiary. Te dwa punkty trzeba mieć na uwadze chcąc zupełnie bezstronnie oceniać nową sytuację...”

Czy to wyjątek z „*Völkischer Beobachter*” czy też z partyjnego „*Der Stürmer*”? Nie, niestety nie. Jest to wyjątek z dawnego pisma *Ges* — spółdzielczej hurtowni austriackiej. Nie chcemy za artykuł ten winić spółdzielców austriackich, bo żaden z nich tego na pewno nie pisał. Chcemy tylko podkreślić, jak nisko upadła moralność hitlerowców, dlatego że „po pierwsze” tak kłamią, a „po drugie”, że używają łamów pisma spółdzielczego (teraz już pseudo-spółdzielczego, bo pod kontrolą komisarza partyjnego) do najohydniejszej gloryfikacji gwałtu i przemocy, pod pretekstem, że to „Hacha sam prosił”. Jeśli dalej wypadki tak się rozwijają, to będziemy wkrótce czytali, że Hitler jest gorącym protektorem spółdzielczości w Czechach i że spółdzielcy entuzjastycznie powitali Hitlera, którego sami do siebie zaprosili”. Chyba jednak tak bezczelnie nie będą, bo wymieniając w dalszym ciągu artykułu wszystkie zdobyte przedsiębiorstwa, o spółdzielczości nie wspominają, bo nużyby się Niemcy dowiedzieli, że w Czechach i Morawach spółdzielczość kwitła...

Ufamy, że czasy się zmieniają i znowu zakwitnie.

Tymczasem wiadomości są niepocieszające. Sekretarz Międzynarodowego Związku Spółdzielczego p. H. May stwierdził na łamach *Co-operative News*, że kiedy Niemcy zajęli w październiku ub. roku Sudety, ołbrzymia

się do naszej działalności niesłuchanie lekceważąco, bagatelizując wszystkie jej przejawy. Potrzebne to jest do zaprzeczenia prawa rozwoju spółdzielczości spożywców na wsi polskiej. „*Gazeta Rolnicza*” — organ większej własności wiejskiej — nie chce widzieć tego, co niesie samo życie. To też i życie odwraca się od niej i od jej wywodów.

część spółdzielni niemieckich w b. Czechosłowacji wpadła od razu w ręce nowych władców. Niektóre z nich zostały natychmiast zamknięte przez henleinowców, wiele zostało zniszczonych i obrabowanych, inne zlikwidowano, a towary ze sklepów wyprzedano po śmiesznie niskich cenach. Organizacje centralne otrzymały komisarzy, którzy mają przeprowadzić ich likwidację. „*Gestapo*” (tajna policja) zaś ma przejrzeć ich sprawozdania oraz zdecydować o losie czynnych członków, którzy byli duszą ruchu.

Co zaś do spółdzielni położonych w rdzennie czeskich okręgach, to chwilowo wywiera się na nie tylko ze strony „rządu” praskiego nacisk w kierunku łączenia wszystkich spółdzielni w jedną organizację.

Jest to wiernym odbiciem procesu, jaki przeprowadzono w Niemczech po 1933 r. i jest oficjalnie dokonywane jako wyraz troski o zjednoczenie ruchu i podniesienie jego wydajności pracy. Jednocześnie jednak ułatwia to rządowi kontrolę nad ruchem i pozwala przypuszczać, że chodzi o umożliwienie łatwiejszego przekształcenia względnie zlikwidowania całego ruchu.

Na zakończenie coś weselszego i coś niezwykłego. Loteria spółdzielcza. W Szwajcarii! U nas rzecz nie do pomyślenia, bowiem spółdzielcy uważają ioterię jeśli nie za marnotrawstwo, to za niesłuszny sposób zdobycia pieniędzy krzywdą innych naiwnych a żadnych pieniadza. Tymczasem w Szwajcarii, kraju skądinąd wzorowym panują inne poglądy. Czytamy bowiem w *Genossenschaftliches Volksblatt*, że utworzona w 1937 roku międzykantonalna spółdzielnia loteryjna przeprowadziła do końca 1938 r. dziesięć klas, z czego 5 o planie gry na sumę Sfr. 1.200.000, a pięć na Sfr. 1.500.000. „Ze sprawozdania spółdzielni wynika — czytamy dosłownie — że w stosunkowo krótkim czasie wypełniła ona pokładane w niej nadzieje i wykonała obydwie zadania, jakie wzięła na siebie: uzdrowienie stosunków panujących w zakresie organizacji loterii oraz zdobycie środków na cele użyteczne dla ogółu społeczeństwa. Ze sprawozdania pierwszych 5-ciu transz à Sfr. 1.200.000 wynika, że przy sumie wygranych równającej się 50% planu czysty zysk przyniósł 33,86%, koszty zaś stanowiły tylko 16,14%, co jest wynikiem bardzo zadowalającym i wskazuje na bardzo racjonalną organizację loterii”.

WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE

Obroty spółdzielni spożywców w miesiącu lutym w porównaniu z tym samym okresem r. ub. wykazują wzrost wynoszący 8,0%. Największy wzrost obrotów wykazują spółdzielnie mieszane 16,5% najmniejszy — spółdzielnie wiejskie 0,4%. W spółdzielniach robotniczo miejskich obroty wzrosły o 7,3%. Przeprowadzając analizę co do wielkości obrotów spółdzielni stwier-

dzamy, że największy wzrost wykazują spółdzielnie o obrocie rocznym powyżej 1 miln. zł. 10,8% najmniejszy zaś spółdzielnie małe (obrot od 40 — 100 tys. zł.) gdyż tylko 4,1%. Zakupy w Hurtowni Związkowej w lutym wynosiły 39,9% w stosunku do ogólnych zakupów w tym czasie.

Obroty Zw. wykazują w lutym wzrost 9,7%.

Obroty i zakupy spółdzielni spożywców w lutym

Wyszczególnienie	Liczba spółdz. uwzgl.	Obroty w tys. zł.		Zmiana w %	Zakupy spółdz. w tys. zł. w lutym b.r.		‰
		l u t y			Ogółem	w tym w Związku	
		1938	1939				
„Społem“ Zw. Sp. Sp. R.P.	—	7.271	7.974	+ 9,7	—	—	—
Ogółem spółdzielnie	253	4.400	4.751	+ 8,0	3 670	1.466	39,9
w tym robot.-miejskie	113	3.130	3.359	+ 7,3	2.487	982	39,5
wiejskie	98	544	546	+ 0,4	496	221	44,6
mieszane	42	726	846	+ 16,5	687	263	38,3

Zmiana obrotów według wielkości spółdzielni i ich zakupy w Związku

Wyszczególnienie	Spółdzielnie w/g przeciętnych obrotów rocznych				
	40—100 w tys. zł	100—500 tys. zł.	500 tys.— 1 mil. zł.	powyżej 1 mil. zł.	Razem
Obroty w lutym 1938 r. w tys. zł.	580	1.243	613	1.964	4.400
„ ” 1939 r. „ ”	604	1.308	662	2.177	4.751
Zmiana obrotów w %	+ 4,1	+ 5,2	+ 8,0	+ 10,8	+ 8,0
Ogólne zakupy w lutym 1939 r. w tys. zł.*)	570	1.151	467	1.482	3.670
w tym zakupy w Związku*)	240	531	183	512	1.466
Stosunek zakupów w Zw. do ogóln. zakupów	42,1	46,1	39,2	34,5	39,9

Porównanie zmian obrotów spółdzielni w odsetkach

Zmiana obrotów w stosunku do r. ub.	Robotni- czo-miej- skie	Wiejskie	Mieszane	Razem	% %
Spadek obrotów 50% i więcej	3	2	1	6	2,4
„ ” od 40% do 50%	1	—	—	1	0,4
„ ” od 30% do 40%	1	3	1	5	2,0
„ ” od 20% do 30%	1	7	2	10	3,9
„ ” od 10% do 20%	14	14	2	30	11,8
„ ” poniżej 10%	15	20	10	45	17,8
Razem spadek obrotów	35	46	16	97	38,3
Wzrost obrotów poniżej 10%	29	19	7	55	21,7
„ ” od 10% do 20%	24	11	11	46	18,2
„ ” od 20% do 30%	9	11	3	23	9,1
„ ” od 30% do 40%	8	6	3	17	6,7
„ ” od 40% do 50%	3	2	1	6	2,4
„ ” powyżej 50%	5	3	1	9	3,6
Razem wzrost obrotów	78	52	26	156	61,7
Ogółem spółdzielni uwzględniono	113	98	42	253	100,0

*) Dane dla 238 spółdzielni.

WIADOMOŚCI HANDLOWE

ZIEMIOPŁODY

Ceny żyta i pszenicy kształtowały się w ciągu ostatnich dziesięciu dni niejednolicie. Żyto na ogół utrzymało się na dotychczasowym poziomie, natomiast pszenica zdrożała mocno w Warszawie i Poznaniu (różnica zł 1 i 1.25) oraz nieco mniej we Lwowie. W Lublinie i Równem — bez zmian.

Stan notowań z dn. 25 kwietnia 1939 r.

	żyto	pszenica
Warszawa	Zł. 15.25—15.50	Zł. 23.—23.50
Poznań	" 15.—15.25	" 20.75—21.25
Lwów	" 14.50—14.75	" 22.—22.25
Lublin	" 15.—15.25	" 22.75—23.—
Równe	" 14.—14.25	" 22.25—22.50

Mąka żytnia i pszenna. Ceny mąki żytniej nie uległy zmianie. Mąka pszenna 65 proc. zdrożała o zł. 1.25 — do zł 36.75 za 100 kg.

Kasze gryczane i jęczmienne notowane są na dotychczasowym poziomie. Mocno, bo o zł 3 na 100 kg. zdrożały kasze jaglane. Ceny wyrobów owsianych uległy zwykle o zł 1 na 100 kg.

Strączkowe. Groch Victoria notowany jest od zł 36 do zł 38.50, polny — od zł 26 do zł 28, czyli ze zwykłą od zł 1 do zł 2.50. Notowania fasoli nie uległy zmianie.

ARTYKUŁY KOLONIALNE

W bieżącym tygodniu zostały uruchomione przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu kontyngenty autonomiczne na kawę i herbaty. Uruchomienie tych kontyngentów usuwa braki w imporcie, jakie ostatnio odczuwaliśmy na skutek wyczerpania się promes na transakcje wiązane. Nie znaczy to, że przez uruchomienie kontyngentów autonomicznych system transakcji wiązanych został zlikwidowany. Należy raczej przypuszczać, że omawiane kontyngenty autonomiczne działać będą zastępczo i regulować import kawy i herbaty do czasu uzgodnienia i ogłoszenia nowych instrukcji o transakcjach wiązanych.

Herbata. Dzięki uruchomieniu kontyngentów autonomicznych sytuacja rynkowa wyjaśni się o tyle, że podaż herbaty się wzmoże i pokryje bieżące zapotrzebowanie rynkowe. Dzie-

ki temu rynek krajowy kształtować się będzie w najbliższej przyszłości bez zmiany, w tym sensie, że zwyżki cen nie należy przewidywać.

Kawa. Uruchomione kontyngenty autonomiczne na przywóz kaw dotyczą kaw niebieskich. Natomiast kawy brazylijskie (Santos, Rio, Victoria, Capitania) wwożone będą w dalszym ciągu na zasadzie transakcji wiązanych w oparciu na dawniejsze promesy, które nie zostały jeszcze wykorzystane. Ceny na rynku krajowym na wszystkie gatunki kaw utrzymują się bez zmiany.

Korzenie. W grupie artykułów korzennych nie zanotowano na rynkach zagranicznych żadnych zmian godnych podkreślenia. Podobna sytuacja istnieje również w zakresie sprzedaży korzeni na rynku krajowym.

ARTYKUŁY KRAJOWE

Ryż. Do Gdyni nadeszły pierwsze transporty surowca ryżowego. Ryż w gatunkach Patna i Arracan ukaże się w sprzedaży około 15 maja r. b., w gatunku Moulmain około 20 czerwca r. b. Ryżu Burma (K. 52, K. 53, K. Superior) nie będzie w tym roku w sprzedaży, wobec niezaktraktowania odpowiedniego surowca w miejscach produkcji. Cena ryżu została podniesiona o ca zł 7.25 na 100 kg. Ogólna produkcja ryżu będzie mniejsza w porównaniu z zeszłoroczną o ca 18 proc.

Mąka ziemniaczana. Cena mąki ziemniaczanej zwiększa się na skutek wyczerpywania się zapasów posiadanych przez krochmalnię. W ciągu ostatnich kilku dni zwyżka wynosiła ca zł 2 na 100 kg. Wytworzyła się chwilowo paradoksalna sytuacja — w składach hurtowników można nabyć mąkę ziemniaczaną taniej w partiach workowych aniżeli w krochmalniach w transportach wagonowych.

Zapałki. Pojawiły się w sprzedaży zapałki książeczkowe, podobne do dawnych wycofanych z obiegu, w wyższym jednak od nich gatunku. Książeczka zawiera 24 zapałki impregnowane. Oryginalna skrzynia, zwana 1/2-skrzynią, mieści 50 tekturowych pudełek po 50 książeczek w pudełku i kosztuje zł 108 franco stacja odbiorcza.

Prenumerata calorcza 24 złote, kwartalna 6 złotych.

Numer pojedynczy 1 zł.

Redakcja i Admin.: Mokotów, ul. Grażyny 13,

Skrz. poczt. 28, tel. Red. 429-91, Admin. 432-45

Konto czekowe P. K. O. Nr. 81.800

Cena ogłoszeń: 1/4, kol.—300 zł., 1/2 kol.—160 zł.

Redaktor: STANISŁAW THUGUTT

Nakład 3150 egz.

Wydawca: „SPOŁEM” ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW R. P.

rzowy; d) zarząd składa się z trzech osób. W razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie wybiera trzech likwidatorów. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują dwaj członkowie zarządu; e) zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia rady nadzorczej i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię; g) w razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie określa sposób likwidacji z zachowaniem odpowiednich przepisów, wskazanych w ustawie o spółdzielniach. 239

Sąd Okręgowy jako Rejestrowy w Kielcach, dnia 3 kwietnia 1939 roku przy firmie: „Spółdzielnia Spożywców „Łączność” z odpowiedzialnością udziałami w Miechowie” RS. 548 wpisano: Wobec ustąpienia z zarządu Leopolda Palichleba i powołania nowego członka Stefana Bergandera, obecnie zarząd stanowią: Albin Myszkowski — gospodarz, Mieczysław Kowalski — skarbnik i Stefan Bergander — sekretarz. Wpis dokonany na mocy uchwały rady nadzorczej z dn. 9 marca 1939 roku. 240

Do rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano 4 lutego 1939 roku RS. 335. „Powszechna Spółdzielnia Spożywców z odpowiedzialnością udziałami” w Sosnowcu. Józef Muszyński odwołany z zarządu. 242

Do rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano 4 lutego 1939 roku RS. 334. „Okręgowa Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Bolesławiu koło Olkusza. Stanisław Lorek ustąpił z zarządu. Do zarządu wybrano Józefa Bętkowskiego. 243

Do rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano 4 lutego 1939 roku RS. 382. „Spółdzielnia Spożywców „Solidność” w Kluczbach z odpowiedzialnością udziałami, z siedzibą w Kluczbach, gm. Bolesław, pow. olkuskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Spółdzielnia organizuje i prowadzi wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmuje działalność społeczno-kulturalną, w szczególności: a) kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożywcze i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaży je detalnie swoim członkom; b) przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków; c) prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział wynosi 25 złotych, płatny gotówką przy zapisywaniu się do spółdzielni 5 złotych, pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej jednego roku po 5 złotych w ratach kwartalnych bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od zakupów. Zarząd: Jan Krzykawski, Jan Grabowski, Bolesław Dobrek. Do ogłoszeń przeznaczono czasopismo „Społem”. d) zarząd składa się z 3 osób. oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu; zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty

w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą; g) likwidację spółdzielni przeprowadza się z zachowaniem odpowiednich przepisów, wskazanych w ustawie o spółdzielniach. 244

Z Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Siedlcach wykreślono na zasadzie art. 75, ust. 4 Ustawy o Spółdzielniach następujące spółdzielnie: Dnia 4 grudnia 1937 r. 432. „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Przyszłość” w Milanowie z odpowiedzialnością udziałami”. 245

Z Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Siedlcach wykreślono na zasadzie art. 75, ust. 4 Ustawy o Spółdzielniach następujące spółdzielnie: Dnia 20 sierpnia 1937 r. 87. „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Świt” w Zabience z odpowiedzialnością udziałami”. 246

Z Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Siedlcach wykreślono na zasadzie art. 75, ust. 4 Ustawy o Spółdzielniach następujące spółdzielnie: Dnia 20 sierpnia 1937 r. 534. „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców w Sarnakach z odpowiedzialnością udziałami”. 247

Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 27 marca 1939 r. RS. 435a przy firmie „Spółdzielnia Spożywców — Szczęście — w Darewie z odpow. udziałami”. Obecny zarząd stanowią: ks. Stanisław Szeplewicz, Jan Piwowarczyk i Stanisław Wójcik. Sąd Okręgowy w Nowogrodzku. 248

Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 29 marca 1939 r. RS. 476 przy firmie „Spółdzielnia Spożywców — Samopomoc — w Wielkiej Lipie z odpow. udziałami”, gm. Snów, pow. nieświeskiego. Obecny zarząd stanowią: Wincenty Horbuz, Aleksander Wieremiejczyk i Aleksander Hościłowicz. Sąd Okręgowy w Nowogrodzku. 249

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. RSp 1035, wciągnięto 30 marca 1939 roku, przy firmie: „Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Poniatowie z odpowiedzialnością udziałami, następujący wpis: Na miejsce ustępujących członków zarządu Stanisława Sarny i Bolesława Mendyka wybrano Konstantego Widentskiego, Wacława Ziółkowskiego, obecny zarząd stanowią: Konstanty Widentski, Wacław Ziółkowski i Władysław Dziaduch. 250

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. RSp. 806, wciągnięto 5 grudnia 1938 roku, przy firmie: „Spółdzielnia Spożywców „Śwój do Swego” z odpowiedzialnością udziałami w Bronicach, następujący wpis: Na miejsce ustępującego członka zarządu Wiktora Zarzyckiego wybrano Izydora Lisę, obecny zarząd stanowią: Aleksander Jabłoński, Józef Lenarciak i Izydor Lis. 251

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. RSp. 296, wciągnięto 21 listo-

pada 1938 roku, przy firmie: „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożyców „Społem” w Łusławie, z odpowiedzialnością udziałami, następujący wpis: Na miejsce ustępujących członków zarządu Władysława Paśnika, Andrzeja Gadzały i Franciszka Kura wybrano Antoniego Osieja, Stanisława Ostempa i Jana Łukanowskiego, na miejsce zaś zastępcy Kajetana Ocha wybrano Czesława Bobra s. Michała, obecny zatem zarząd stanowią: Antoni Osieja, Stanisław Ostemp i Jan Łukanowski. Zastępcą jest Czesław Bober s. Michała. 252

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. RSp. 1036, wciągnięto 16 marca 1939 r. przy firmie: „Spółdzielnia Spożyców „Jutrzenka” w Wojciechowie z odpowiedzialnością udziałami, następujący wpis: Na miejsce ustępujących członków zarządu Jana Kwiatkowskiego i Franciszka Putowskiego wybrano Jana Tomickiego i Grzegorza Mirosława, obecny zatem zarząd stanowią: Jan Tomicki, Grzegorz Mirosław i Kajetan Mirosław. 253

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Siedlcach w dniu 6 lipca 1938 r. pod N. 599 wciągnięty został następujący wpis. „Spółdzielnia Spożyców „Nasz Sklep” w Jagodnem z odpowiedzialnością udziałami”. Siedzibą spółdzielni jest wieś Jagodne, pow. łukowskiego, woj. lubelskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Kupowanie, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i oddawanie ich detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków, oraz prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział wynosi 25 zł., płatny 5 zł. przy zapisaniu się do spółdzielni, resztę zaś płatne w ciągu dwóch lat po 5 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Piotr Goschowski, Józef Dybczak i Tomasz Pucyk. „Społem” w Warszawie. Zarząd składa się z trzech członków. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. Samo postanowienie o sprzedaży nieruchomości należy do kompetencji walnego zgromadzenia. W razie rozwiązania spółdzielni zgromadzenie walne wybiera 3-ch likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem odnośnych przepisów, wskazanych w ustawie o spółdzielniach. 254

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Siedlcach w dniu 26 sierpnia 1936 r. pod N. 44/8 wciągnięty został następujący wpis o zmianie zarządu Okręgowego Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożyców „Społem” w Łukowie. Dnia 14 maja 1936 r. do zarządu został

wybrany Hieronim Lipiński ze Skrzyszewa na miejsce ustępującego Wiktora Gawińskiego. 255

Do rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Siedlcach w dniu 15 stycznia 1936 r. pod N. 220/5 wciągnięty został następujący wpis o zmianie zarządu Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożyców „Czuwaj” w Wyróżbach z odp. udz. Dnia 14 kwietnia 1935 r. do zarządu został wybrany ks. Stanisław Kiełbasiński na miejsce ustępującego Piotra Damińskiego. 256

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział I. w osobie Sędziego S.O.A. Silbera w obecności protokółanta aplikanta A. Stebleckiego po rozpoznaniu w dniu 10 marca 1939 r. sprawy Andrzeja Rosoła i innych o wpisanie do rejestru spółdzielni nowozałożonej spółdzielni postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru IV.111 następujące dane: 1. Nr. kolejny wpisu 1. 2. Firma spółdzielni: **Spółdzielnia Spożyców „Kosinianka” w Kosinie** z odpowiedzialnością udziałami. Siedziba: Kosina pow. Łańcut. Rodzaj i zakres odpowiedzialności członków: Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami 3. Przedmiotem przedsiębiorstwa spółdzielni są następujące czynności: organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmować działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś będzie kupować hurtowo, przerabiał oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedać je detalicznie swoim członkom. Ponadto spółdzielnia będzie: a) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków w imieniu i na rachunek Banku „Społem” w Warszawie i za zezwoleniem tegoż Banku, b) wymieniać płody rolne na artykuły spożywcze, skupować płody rolne, przerabiać i zbywać na własny i komisyjny rachunek, c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną, związaną z działalnością spółdzielni. 4. Udział wynosi 25 zł, z czego przy zapisaniu się należy wnieść 5 zł, a pozostała suma ma być wpłacona w rocznych ratach po 4 zł. w ciągu najdalej 5 lat. 5. Członkowie zarządu: Andrzej Rosół, Stanisław Markowicz, Wojciech Zieliński. 6. a) czas trwania spółdzielni nieograniczony, b) pismo przeznaczone do ogłoszenia „Społem”, c) rok obrachunkowy: kalendarzowy, d) zarząd składa się z trzech osób powołanych przez radę nadzorczą, z których dwie łącznie podpisują firmę, e) ograniczenia uprawnień zarządu są zawarte w § 29 statutu. f) likwidacja odbywa się według przepisów ustawy. 8. Data wpisu 17.3.1939 r. 257

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział I. w osobie Sędziego S.O.A. Silbera w obecności protokółanta aplikanta A. Stebleckiego po rozpoznaniu w dniu 10 marca 1939 r. sprawy Władysława Kukulki i innych o wpisanie do rejestru spółdzielni nowozałożonej spółdzielni postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru IV.110 następujące dane: 1. Nr. kolejny wpisu 1. 2. Firma: **Spółdzielnia Spo-**

żywców „Jedność” w Pantalowicach z odpowiedzialnością udziałami. Siedziba: Pantalowice pow. Przeworsk. Zakres odpowiedzialności: Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. 3. Przedmiotem przedsiębiorstwa spółdzielni są następujące czynności: organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmować działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś będzie kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedać je detalicznie swoim członkom. Ponadto spółdzielnia będzie: a) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków w imieniu i na rachunek Banku „Społem” w Warszawie i za zezwoleniem tegoż Banku, b) wymieniać płody rolne na artykuły spożywcze, skupować płody rolne, przerabiać i zbywać na własny i komisowy rachunek, c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną, związaną z działalnością spółdzielni. 4. Udział wynosi 25 zł, z czego przy wpisanu się należy wnieść 5 zł, a pozostała suma ma być wpłacona w rocznych ratach po 4 zł. w ciągu najdalej 5 lat. 5. Członkowie zarządu: Władysław Kukulka, Antoni Kubicki, Kazimierz Zygmunt. 6. a) czas trwania nieograniczony, b) pismo do ogłoszeń: „Społem”, c) rok obrachunkowy: kalendarzowy, d) zarząd składa się z trzech osób powołanych przez radę nadzorczą, z których dwie łącznie podpisują firmę, e) ograniczenia uprawnień zarządu są zawarte w § 30 statutu, f) likwidacja odbywa się według przepisów ustawy. 8. data wpisu 17.3.1939 r. 258

Sąd Okręgowy w Rzeszowie wydział I. w osobie Sędziego S.O.A. Silbera w obecności protokółanta aplikanta sądowego A. Stebleckiego po rozpoznaniu w dn. 10 marca 1939 r. sprawy Piotra Kluka i innych o wpisanie do rejestru spółdzielni nowozałożonej spółdzielni postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numeru rej. IV.114 następujące dane: 1) Nr. kolejny wpisu 1. 2. Firma Spółdzielni: **Spółdzielnia Spożywców „Wieśniak” w Niwiskach** z odpowiedzialnością udziałami. Siedziba: Niwiska, powiat Kolbuszowa. Rodzaj i zakres odpowiedzialności członków: członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. 3. Przedmiotem przedsiębiorstwa spółdzielni są następujące czynności: kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedać je detalicznie swoim członkom, b) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych, c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. — W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. 4. Udział wynosi 25 zł, z czego przy zapisaniu się należy wnieść 5 zł, a pozostała suma ma być wpłacona w ciągu najdalej 5 lat w rocznych ratach po 5 zł. 5. Członkowie zarządu: Piotr Kluk,

Stefan Hołodniak, Piotr Wiewióra, 6. a) czas trwania spółdzielni nieograniczony, b) pismo przeznaczone do ogłoszeń „Społem”, c) rok obrachunkowy kalendarzowy, d) zarząd składa się z trzech osób, powołanych przez radę nadzorczą, z których dwie łącznie podpisują firmę, e) ograniczenia uprawnień zarządu są zawarte w § 30 statutu, f) likwidacja odbywa się według przepisów ustawy. 7. Data wpisu 18.3.1939 r. 259

Sąd Okręgowy w Rzeszowie wydział I Cywilny w osobie sędziego S.O.A. Silbera w obecności protokółanta st. rejestr. St. Kruczka po rozpoznaniu w dniu 22 marca 1939 r. sprawy firmy **Spółdzielnia Spożywców „Przyszłość” w Czarnej** o wpisanie do rejestru zmiany zarządu postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru IV.22 następujące dane: 5) wybrany członek zarządu Antoni Lech — wykreśla się Franciszka Rejmana. Data wpisu 4.4.1939. 260

Sąd Okręgowy w Jasle. Wydział II Handlowy, dnia 11 marca 1939. RS. III.18. W rejestrze spółdzielni przy firmie **Spółdzielnia Spożywców „Przyszłość” z odp. udz. w Męcinie** zarządza się wpis: Członkiem zarządu wybrany Józef Woźniak w miejsce Józefa Golenia. 261

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Pińsku dnia 7 kwietnia 1939 r. pod Nr. RS 72 przy **Spółdzielni Spożywców w Bezdzieżu** wpisano: z dniem 7 marca 1939 r. zarząd stanowią: Jan Jelec, Paweł Roszczenko i Grzegorz Jakowczyk. 262

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Pińsku dnia 7 kwietnia 1939 r. pod Nr. RS 375 przy **Spółdzielni Spożywców Jedność w Mokranach** wpisano: z dniem 6 marca 1939 r. zarząd stanowią Piotr Szydłowski, Julian Miżiula i Eliasz Puhacz. 263

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Pińsku dnia 7 kwietnia 1939 r. pod Nr. RS 354 przy **Spółdzielni Spożywców Kresowianka w Lelikowie** wpisano: z dniem 26 lutego 1939 r. zarząd stanowią Tadeusz Kosiński, Witold Jahołkowski i Andrzej Kiryluk. 264

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Pińsku dnia 7 kwietnia 1939 r. pod Nr. RS 308 przy **Spółdzielni Spożywców Wiejskich w Jakóbczycach** wpisano: z dniem 5 marca 1939 r. zarząd stanowią Teodor Jacznik, Konstanty Bojko i Władysław Wątrobiński i zastępca Kaniuczka Antoni. 265

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Pińsku dnia 7 kwietnia 1939 r. pod Nr. RS. 600 przy **Spółdzielni Spożywców Łączmy się w Puczynach** wpisano: z dniem 19 grudnia 1938 r. zarząd stanowią Kuźma Kolennikowicz, Jan Szlażko i Tomasz Łodyga. 266

Sąd Okręgowy w Kaliszu. Do rejestru spółdzielni wpisano dnia 13 kwietnia 1939 roku S. 138 **Spółdzielnia Spożywców Robotnik w Turku** z odpow. udziałami. Obecnie firma brzmi: „Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Turku z odpowiedzialnością udziałami”. 267

PROSZEK SAMOPIORĄCY



PROSZEK GOSPODARSKI



BIELNIK „SPOŁEM”

POLECAJĄ ZAKŁADY WYTWÓRCZE
„SPOŁEM” W KIELCACH